

wroclaw.pl

Przybędą ułani

12 sierpnia na Partynicach
poczujecie końską dawkę
emocji! W programie
wyścigi i ułańskie
patrole konne.

str. 9



ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 30 (143), 9-15.08.2023

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 10-11

Magiczny weekend

Wrocław chce być zieloną oazą. Jak?

Pomoże w tym tworzona właśnie mapa koron drzew. Wrocław jako drugie miasto w Polsce będzie z niej korzystał, by lepiej zarządzać zielenią.

str. 3

Wtedy królował rock, a on na scenie grał!

Związany był z takimi zespołami, jak: T.LOVE, Daab czy Ya Hozna. Jarosław Woszczyński powrócił do Wrocławia. Wystąpi podczas koncertu 25 sierpnia.

str. 13

Насильство: терпіти не варто!

Історія українки, яка разом з дитиною втекла від чоловіка-деспота і знайшла прихисток завдяки Миському Осередку Допомоги у Wrocławі.

c. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

pogoda funduje nam emocjonujący półmetek wakacji. Po fali upałów, przed którymi ostrzegały nas SMS-y, przyszło oberwanie chmury, które skutecznie pokrzyżowało wiele weekendowych planów niejednemu czytelnikowi biuletynu. A weekend zapowiadał się naprawdę interesująco i intensywnie we Wrocławiu...

Kapryśnej pogody tak od razu nie zmienimy, ale możemy zadbać o nią w długofalowym projektowaniu miasta. Odpowiedzią na odpowiedzialne zbalansowanie zjawisk atmosferycznych są oczywiście inwestycje w zieleni w mieście i we wszystko to, co długofalowo wpłynie na ekologię. Miasto dofinansowuje wiele takich działań. W tym numerze przeczytaj Państwo o zbieraniu

deszczówki w programie „Złap deszcz”.

Zapraszam też wszystkich Państwa, którzy jeszcze nie korzystali z miejskiej oferty, do zapoznania się z programem „Zmienić piec” i do przekazania informacji o nim dalej. Kto wie, może to komuś z Państwa uda się realnie wpłynąć na poprawę jakości powietrza we Wrocławiu? Lato – przed rozpoczęciem kolejnego sezonu grzewczego – to najlepszy czas na takie działania.

Jako miasto także nie rezygnujemy z walki o zieleni. Plany wprowadzenia jej na place Nowy Targ i Wolności już Państwo słyszeli. To inwestycje w nowe nasadzenia, ale chcemy też zadbać o dobrostan tych już istniejących. Stąd mapa wrocławskich koron drzew, która pozwoli nam lepiej zarządzić

zielonym skarbem Wrocławia. Więcej o niej przeczytaj Państwo w niniejszym biuletynie.

Podobnie jak i o wakacyjnych atrakcjach w najbliższej okolicy Wrocławia. Warto dobrze wykorzystać czas urlopów i naładować baterie. Czeka nas intensywna jesień, m.in. w polskiej polityce.

Będą to szalenie ważne wybory, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił ich termin – odbędą się 15 października, i mam nadzieję, że każdy z Państwa weźmie w nich udział.


Jacek Sutryk
prezydent Wrocławia

POGODA

						
CZW. 10.08	PT. 11.08	SOB. 12.08	ND. 13.08	PN. 14.08	WT. 15.08	ŚR. 16.08
23°C	24°C	28°C	27°C	28°C	28°C	29°C

CO ZA AKCJA! ESKORTA SENIORÓW NAGRODZONA



Śląsk Wrocław zajął pierwsze miejsce w Konkursie Klubowym Ekstraklasy w kategorii „EkstraAkcja”! Doceniona została wspólna inicjatywa Śląska, Fundacji Przyszłość Pokoleń oraz Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, w ramach której wrocławscy seniorzy stworzyli eskortę dla piłkarzy podczas meczu z Wartą Poznań. Inicjatywa została przeprowadzona w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Inspiracją do działań był fakt, że we Wrocławiu mieszka 177 tys. seniorów. To oznacza, że co czwarty mieszkaniec to osoba w wieku 60+. Klub na murawę wyprowadziły 22 osoby, które aktywnie angażują się w projekty poprawiające jakość życia osób starszych. Ponadto na trybunach Tarczyński Arena Wrocław podczas meczu z Wartą Poznań na specjalne zaproszenie klubu zasiadło ponad 200 seniorów ze stolicy Dolnego Śląska.

Wrocław zieloną oazą także online

Wrocław jako drugie (po Warszawie) miasto w Polsce będzie korzystał z tworzonej właśnie mapy koron drzew. Pomoże ona dostosować miejskie przestrzenie do zmian klimatu, lepiej zarządzać zielenią, a co za tym idzie – poprawi jakość życia mieszkańców.

Redakcja

Mapa powstaje w ramach nowego, europejskiego projektu LIFE-COOLCITY. Jego realizacja ma pomóc określić „zielone” potrzeby Wrocławia.

Zieleń receptą na upały

Przygotowany zostanie program do analizy danych środowiskowych, utrzymania terenów zielonych oraz tworzenia nowych. A wszystko po to, by poprawić jakość życia w mieście i przeciwdziałać zjawisku miejskiej wyspy ciepła oraz suszy.

Z rozwiązań wypracowanych we Wrocławiu we współpracy z naukowcami i firmą zajmującą się teledetekcją, może w przyszłości skorzystać nawet 10 tysięcy miast Unii Europejskiej. Dzięki temu będą mogły lepiej zarządzać zielenią i dostosowywać miejskie przestrzenie do zmian klimatu. – Chodzi o to, by dzięki systemom informatycznym na bieżąco dysponować pełną informacją o zasobach przyrodniczych miasta. Dzięki takim danym łatwiejsze stanie się planowanie przestrzenne, przygotowanie inwestycji oraz monitorowanie istniejącej zieleni – wyjaśnia Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektorka Departamentu Zrównoważonego Rozwoju UM Wrocławia. – Pierwszym wymiernym efektem będzie mapa koron



Dzięki „prześwietleniu” miasta z góry dowiemy się, gdzie dokładnie trzeba nasadzić więcej drzew

drzew, która powstaje dla Wrocławia. Ważne jest również to, że w ramach tego projektu stworzymy nowe tereny zieleni z wykorzystaniem błękitno-zielonych rozwiązań opartych na naturze.

W tym roku gotowa będzie mapa obejmująca fragment miasta. Za dwa lata powstanie mapa obejmująca teren całego Wrocławia. Na początek niezbędne jest jednak zebranie informacji z pomocą teledetekcji, czyli w trakcie przelotów

nad miastem. – Za nami już dwa loty nad Wrocławiem, w kwietniu i lipcu. Będziemy latać jeszcze w sierpniu, w dzień i w nocy z kamerą termalną, żeby uchwycić zjawisko miejskiej powierzchniowej wyspy ciepła. Na tej podstawie zdiagnozujemy przestrzeń miejską i wskażemy miejsca, gdzie niezbędne będą działania wykorzystujące naturę – wyjaśnia Maria Niedzielko, zastępca dyrektora Działu Teledetekcji ds. operacyjnych firmy MGGP Aero i lider projektu.

NIE dla miejskiej wyspy ciepła

Wrocław od lat przeciwdziała zjawisku miejskiej wyspy ciepła, roszczelniając betonowe nawierzchnie. Przykładem może być zielony skwer Wrocławianek. Posadzono tam 85 drzew i blisko 7000 roślin. Również plac Nowy Targ przejdzie zieloną rewolucję – nasadzonych zostanie ponad 63 tysiące roślin.

➤ Więcej na wroc.city/MapaZielonegoWroclawia

Uwaga! Krew pilnie potrzebna

Wakacje to trudny okres dla centrów krwiodawstwa z powodu wyjazdów na urlop dawców krwi. Dlatego RCKiK we Wrocławiu apeluje do mieszkańców o pomoc. Jednorazowe oddanie krwi nie zajmuje dużo czasu, a może uratować komuś życie. Aktualnie brakuje grup krwi: 0-, A-, B- i A+. Najbliższe akcje wyjazdowe krwiobusa we Wrocławiu: **11 sierpnia** – parking „Kiss and Ride” przy Wrocławii w godz. 12–16 oraz **18 sierpnia** – Hotel HP Park Plaza, ul. Drobnera 11–13 w godz. 9–13. Więcej informacji na stronie www.rckik.wroclaw.pl.

Szybowcowe popisy nad miastem

Podczas zawodów na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego w Szymanowie, które odbędą się **2 i 3 września**, uczestnicy będą mieli za zadanie wylądować szybowcem, jak najbliższej wyznaczonego wcześniej na lotnisku punktu. Każdy z pilotów wykonuje swój lot w towarzystwie instruktora, a po wykonaniu okręgu, schodzi do lądowania. W Akademickich Mistrzostwach Polski na Celność Lądowania może wystartować każdy student i studentka posiadający przynajmniej podstawowe szkolenie szybowcowe. Osoby zainteresowane udziałem mają czas **do 21 sierpnia** na zgłoszenie się do zawodów. Wszystkich pozostałych organizator – Akademicki Klub Lotniczy PWR – zaprasza do kibicowania i oglądania zawodów.

Sprawdź, czy jesteś na tych zdjęciach

Pamiętasz manifestacje, które odbyły się we Wrocławiu w sierpniu 1982 roku? Obejrzyj w Arsenale i na www.wroclaw.pl archiwalne fotografie z tych dramatycznych wydarzeń. Organizatorzy wystawy liczą na pomoc w ustaleniu nazwisk uczestników protestów.

Beata Turska

„Wielka zadyma oczami kolejnych świadków” to wystawa poświęcona manifestacjom ulicznym opozycji antykomunistycznej, jakie miały miejsce 41 lat temu we Wrocławiu.

Czarno-białe, niepublikowane dotąd fotografie od 3 sierpnia można obejrzeć w Arsenale Miejskim (ul. Cieszyńskiego 9). Jednym z autorów prezentowanych na

wystawie zdjęć jest nieżyjący już Bogdan Konopka – fotograf i krytyk. Prezentowane są także fotografie wykonane przez inne, nieznane twórcom wystawy osoby. Organizatorzy chcieliby poznać ich tożsamość i liczą na pomoc w tej sprawie. Można się z nimi skontaktować, pisząc na adres museum@mmw.pl lub dzwoniąc pod nr. tel. 71 391 6940 (wew. 107).

➤ Galeria zdjęć na wroc.city/ManifestacjaWystawa.



Protesty w drugą rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, 1982 rok

Jest decyzja: 800+ od nowego roku

W poniedziałek, 7 sierpnia, prezydent RP poinformował, że podpisał nowelizację ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, która zakłada podwyższenie od 1 stycznia 2024 roku kwoty świadczenia 500 plus do 800 zł. Jak informuje dolnośląski oddział ZUS, zmiana wysokości świadczenia nie będzie wymagała składania nowych wniosków. Zmiana nastąpi automatycznie i obejmie wszystkich uprawnionych.

Jedna ulewa to aż tydzień podlewania ogródka

Program Złap Deszcz działa we Wrocławiu od 2019 r. Do tej pory z dofinansowania na montaż instalacji deszczowej skorzystało już blisko 600 mieszkańców, spółdzielni i wspólnot. Odwiedziliśmy jednego z beneficjentów programu pana Macieja Wysockiego. Zbiorniki, które zainstalował, pozwalają na podlewanie ogrodu przez tydzień.

Maciej Wołodko

– Mamy trzy zbiorniki, tak żeby wykorzystywać deszcz z każdej połaci dachu. Dwa mniejsze po 280 litrów i jeden duży na 2800 litrów, wkopany w ziemię. Podczas ulewy zbiorniki zapełniają się momentalnie – mówi Maciej Wysocki.

Do czego użyć deszczówki?

Deszczówkę z dachu wykorzystuje na trzy sposoby. Trawnik podlewa zraszacz. Pan Maciej ustawił je tak, by włączały się dwa razy dziennie na 15 minut. Najpierw o godz. 6, potem o 18. Jeśli wody w zbiorniku zabraknie (a dzieje się tak, kiedy przez tydzień nie pada deszcz), można przełączyć się na wodę z miejskiego wodociągu.

Rabata z kwiatami czerpie wodę kropelkowo z ułożonych na niej specjalnych wężyków. To bardzo oszczędny sposób podlewania, dostarczający wodę dokładnie tam, gdzie jest potrzebna. Pozostałe kwiaty pan Maciej podlewa konewką, korzystając z deszczówki w dwóch mniejszych zbiornikach.

Obsługa instalacji

Nie jest trudna. Co jakiś czas trzeba przeczyścić filtry, ponie-



Wrocławianin Maciej Wysocki do podlewania ogródka używa deszczówki z dachu swojego domu

waż osadzają się na nich np. liście zmyte wraz z deszczem z dachu. Przed zimą należy opróżnić zbiorniki typu naziemnego oraz przedmuchać instalację sprężonym powietrzem. Pompę trzeba wykręcić i przenieść do domu. Woda ze zbiornika, drenażem odprowadzana jest na ogród. – Co istotne, zakopany w ziemi zbior-

nik nie zamrznie zimą – mówi pan Maciej. Przyznaje, że wkopanie zbiornika podziemnego było najbardziej kosztowne.

– Dotacja z programu Złap deszcz pokryła około 1/3 kosztów tej inwestycji. Gdybym chciał korzystać wyłącznie ze zbiorników naziemnych i łapać deszcz ze

wszystkich połaci dachu, pokryłaby około połowy wszystkich kosztów – ocenia.

Jak sprawdza się w praktyce?

Wyraźnie widać różnicę między przysychającą trawą w miejscu, gdzie nie sięgają zraszacze, a soczystą zielenią tam, gdzie

podlewana jest deszczówką. Jak podkreśla pan Maciej, dzięki podlewaniu ogrodu, do domu wpływa przez okno innej jakości powietrze: chłodniejsze, bardziej rześkie. Ma to znaczenie zwłaszcza podczas upałów. Korzysta ogrodowa fauna. Na odżywionych roślinach bawią się w berka sikory i mazurki, a wewnątrz kwitnących przez cały sezon kwiatów róż, buszują zapylacze.

Złap deszcz we Wrocławiu

Do tej pory dzięki dotacjom o łącznej wysokości 1,8 mln zł wrocławianie zrealizowali ponad 360 przyrynnowych, naziemnych zbiorników, 163 zbiorniki podziemne, 21 ogrodów deszczowych, 15 studni i muld chłonnych oraz zielony dach.

Wnioski można składać na dofinansowanie m.in. do wykonania ogrodów deszczowych, dachów retencyjnych czy podziemnych zbiorników na deszczówkę. Program Złap Deszcz co roku cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. W tym roku nabór wniosków już się zakończył, ale nie straconego. Będziemy na łamach portalu www.wroclaw.pl i biuletynu na bieżąco informować o jego kolejnych edycjach.

Jako pierwsi mamy pojemniki szczuroodporne!

Są szczelne, metalowe, niedostępne dla szczurów i odporne na pożary – nowe pojemniki na odpady pojawiły się w 21 punktach Wrocławia. Nasze miasto – jako pierwsze w Polsce – wprowadziło kompleksowy system Presko. Jakie korzyści dla mieszkańców wynikają z nowego rozwiązania?

Redakcja

Pojemników na terenie Wrocławia jest już blisko 130, przede wszystkim na terenie Starego Miasta, Śródmieścia oraz Ołbina.

Jakie korzyści?

W zestawieniu z najbardziej powszechnymi pojemnikami 1100 l mają kilka znaczących różnic. Po pierwsze, są kilkakrotnie większe – jeden pojemnik ma 3750 l. Są tańsze w eksploatacji, bo pracę, jaką wykonują dwie, trzy osoby załogi ze śmieciarki,

w tym przypadku wykona sam kierowca. W dodatku, bez wysiadania z auta. Wszystko dlatego że skorzysta z automatycznego wysięgnika zainstalowanego na specjalistycznym pojeździe. Cały automatyczny odbiór nie będzie dłuższy niż 90 sekund.

Nowoczesne pojemniki z systemu Presko są metalowe i szczelne. Co kluczowe, patrząc przez pryzmat walki Wrocławia ze szczurami. Pojemniki nie przepuszczają także nieprzyjemnych zapachów. Są trwałe, mogą służyć nawet 20 lat. Są intuicyjnie otwierane na tak

zwaną dźwignię nożną lub jak kto woli – pedał. Dzięki temu nie trzeba siłować się z ciężkimi klamkami przy wyrzucaniu śmieci.

Co więcej, same pojemniki najlepiej sprawdzają się ustawione na chodniku wzdłuż ulicy, wówczas

specjalistyczny pojazd ma do nich łatwiejszy dojazd. Nie wymagają budowania wiat śmietnikowych.

Wrocław po pioniersku

Nasze miasto jako pierwsze w Polsce wprowadziło do użytku system pojemników Presko. Wcześniej testowany był on w 2019 r., przez trzy miesiące na wrocławskim osiedlu Pilczyce. Ale nawet w tak krótkim czasie udało się tam odnotować wzrost liczby posegregowanych odpadów. W globalnej skali system jest coraz bardziej powszechny. Funkcjonuje od 20 lat w ponad 20 krajach, w 400 miastach.



We Wrocławiu jest już blisko 130 nowoczesnych pojemników na odpady. Pojawiły się w 21 lokalizacjach na terenie miasta

10 mln zł więcej dla stowarzyszeń i fundacji w 2024

Jak będzie przebiegać współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi w 2024 roku? Projekt uchwały trafił właśnie pod konsultacje. Przyjrzą mu się przedstawiciele wrocławskich NGO-sów. Potem zgłoszą miejscy radni. Urząd miejski chce zwiększyć pulę środków dostępnych dla NGO o 9,8 mln zł.

Maciej Wołodko

– Tylko w ubiegłym roku ogłosiliśmy dla organizacji pozarządowych 283 konkursy. Otrzymaliśmy także rekordową liczbę złożonych ofert konkursowych: blisko 1350 – mówi Beata Bernacka, dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia.

I dodaje: – Chcemy jako miasto jeszcze mocniej czerpać z potencjału sektora organizacji pozarządowych. Dlatego plan wydatków na zadania realizowane przez NGO ma wzrosnąć o 9,8 mln zł względem bieżącego roku.

Działają na pierwszej linii

Że są to pieniądze właściwie inwestowane, przekonaliśmy się m.in. w sytuacjach kryzysowych. Podczas lockdownu czy w trakcie kryzysu uchodźczego. To właśnie wrocławskie organizacje pozarządowe od pierwszych chwil zajęły się szczeniem maseczek dla medyków czy organizowaniem pomocy dla uchodźców.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ich zasoby: ludzkie, organizacyjne, rzeczowe. Zasoby, które nie wzięły się znikąd. NGO-sy od lat realizują dla miasta różnego rodzaju zadania publiczne. Pomagają seniorom, dzieciakom z osiedli, prowadzą placówki dla osób w kryzysie bezdomności czy Centra Aktywności Lokalnej.

Program pod konsultacje

– W przygotowanym i konsultowanym programie zaproponowaliśmy szeroki zakres działań, który chcielibyśmy realizować wraz z organizacjami pozarządowymi. To m.in. pomoc społeczna i system pieczy zastępczej, wyrównywanie szans, działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych czy promocja oraz ochrona zdrowia. Nie zapominamy również o budowie społeczeństwa obywatelskiego czy ekologii – wylicza Beata Bernacka.

Konsultacje z NGO-sami oraz z Wrocławską Radą Działalności Pożytku Publicznego potrwać do 11 września. W październiku



Przedstawiciele organizacji pozarządowych spotkali się we Wrocławiu podczas kongresu 14 czerwca br.

projekt uchwały będzie przedmiotem głosowania radnych na sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Możecie zapoznać się z nim na stronie wroc.city/UchwalaNGO.

Coraz więcej NGO

Z bazy danych Urzędu Miejskiego Wrocławia (tzw. Generator NGO) wynika, że w 2022 roku we Wrocławiu było 4610 organi-

zacji pozarządowych – o ponad 500 więcej niż 5 lat wcześniej. Najwięcej jest stowarzyszeń (2704) oraz fundacji (1767).

Gmina co roku ogłasza konkursy ofert dla NGO. Ich zwycięzcom zleca różnego rodzaju zadania publiczne, takie jak:

- Asystent ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych

- Projekty mieszkaniowe dla osób niesamodzielnych i wykluczonych
- Centra Aktywności Lokalnej
- Zdrowotne działania profilaktyczne
- Sport dzieci i młodzieży
- Kultura – koncerty, spektakle, działania artystyczne.

Nie ma zgody na rozbiórkę zabytkowego ZETO



Modernistyczne ZETO budowano w latach 1967-1969

ZETO musi zostać – napisał prezydent Wrocławia w odpowiedzi na wniosek o wyburzenie budynku. Wcześniej gospodarze zaskarżyli decyzje konserwatora dolnośląskiego i ministra kultury. Sprawa jest teraz w sądzie naczelnym. Wiele wskazuje jednak na to, że budynek jest bezpieczny.

Błążej Organizy

Właściciel modernistycznego budynku Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO), którym jest spółka w likwidacji o tej samej nazwie, od dawna szuka na niego kupca. Bezskutecznie. Kilka dni temu złożył w urzędzie miejskim wniosek o rozbiórkę.

– Dokumenty są analizowane przez Wydział Architektury i Zabytków, ale moją intencją jest niewydawanie takiego pozwolenia. ZETO musi zostać – czytamy w oświadczeniu prezydenta Jacka Sutryka, które biuro prasowe opublikowało 3 sierpnia rano na Facebooku.

Prezydent przypomina, że budynek jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Ochronę budynku wzmacnia decyzja wojewódzkiego konserwatora Daniela Gibskiego, który w ub.r. wpisał go do ogólnopolskiego rejestru zabytków. Objęcie ZETO ścisłą ochroną konserwatorską poparło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowy Instytut Dziedzictwa i Wojewódzka Rada Ochrony Zabytków.

Tym niemniej właściciel poszedł do sądu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w marcu tego roku uchylił decyzje ministra i konserwatora. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie podważa zasadności objęcia ZETO ochro-

ną indywidualną, ale stwierdził, że oceny i analizy ekspertów nie były wystarczające. Ponadto orzekł, że konserwator i minister wydali decyzje z naruszeniem przepisów. Wyrok jest nieprawomocny, a minister kultury złożył skargę kasacyjną. Sprawa jest teraz w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

ZETO ma jeszcze jedną tarczę – budynek stoi na obszarze Starego Miasta broniącym zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. – Postanowiłem przygotować uchwałę, która rozpocznie zmianę tego planu tak, aby wzmocnić te zapisy – czytamy w oświadczeniu prezydenta Jacka Sutryka.

Nowe godziny obsługi w ZDiUM

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta zmienił godziny obsługi klientów. Biuro obsługi klienta (ul. Piłsudskiego 22) działa pn.-wt. i czw.-pt. w godz. 7.15-15, w śr. 7.15-17. Kasa (ul. Długa 49): pn.-wt. i czw.-pt. w godz. 8-14, śr. 8-17. Maszyna do opłat (przy kasie): pn.-wt. i czw.-pt. w godz. 7.15-15, śr. 8-17.

Identyfikatory, abonamenty parkingowe są sprzedawane i wydawane w biurze obsługi klienta.

Inaczej przez Rogowską...

Do 3.09 zamknięta jest część ul. Rogowskiej na Nowym Dworze – od ul. Zemskiej do nowej pętli. Otwarty jest za to odcinek od Zemskiej do Strzegomskiej, który służy za objazd. Utrudnienia dotyczą także pasażerów autobusów MPK: 109, 124, 126, 134, 142, 148, 149, 246 i 249. Ich trasy nieznacznie się zmieniły. Więcej na wroc.city/ObjazdRogowska. Utrudnienia wymusza ostatni etap budowy TAT. Pętla przy Rogowskiej to jeden kraniec tej trasy. Drugi to plac Orłąt Lwowskich. TAT będzie w całości oddana do użytku we wrześniu.

... i przez Kazimierza Wielkiego też

Przebudowa sieci ciepłowniczej na ul. Kazimierza Wielkiego wkroczyła w ostatni etap. Ulica jest już przejezdna w obu kierunkach, ale z utrudnieniami w kierunku pl. Dominikańskiego. Jest zwężenie jezdni od ul. Krupniczej dla skręcających w prawo (innej opcji nie ma, z Krupniczej tylko w prawo). Z kolei jadąc z ul. Rurskiej w kierunku wschodnim, wjeżdża się pod prąd. Oczywiście bezkolizyjnie z ruchem w przeciwnym kierunku. Komunikacja miejska kursuje bez zmian.

Remont prowadzony przez Fortum powinien skończyć się przed początkiem roku szkolnego.

37 firm chce budować drogę ekspresową S8

37 ofert wpłynęło w przetargach na zaprojektowanie i budowę drogi ekspresowej S8 pomiędzy węzłami: Kobierzyce Pn. – Kobierzyce Pd., Kobierzyce Pd. – Jordanów Śl., Jordanów Śl. – Łagiewniki Zach. Łączna długość tych odcinków to 32,5 km.

Mariola Szczyrba

Przetargi na wyłonienie wykonawców ogłoszono w maju 2023 r. Zainteresowanie było bardzo duże. W sumie wpłynęło 37 ofert, które teraz będą analizowane. Planowany koszt inwestycji to 2,5 mld zł. W przetargu na:

- odcinek Kobierzyce Pn. – Kobierzyce Pd. (7,5 km) wpłynęło 12 ofert. Najniższa opiewała na kwotę 309 777 961,23 zł, a najwyższa na 437 731 498,24 zł. Budżet GDDKiA na realizację tego odcinka to 516 867 857,14 zł.
- odcinek Kobierzyce Pn. – Jordanów Śl. (13,8 km) wpłynęło 12 ofert. Wartość najniższej to 401 110 124,16 zł, a najwyższej 547 782 224,71 zł, przy budżecie wynoszącym 718 441 964,29 zł.
- odcinek Jordanów Śl. – Łagiewniki Zach. (11,2 km) wpłynęło 13 ofert, od 355 614 319,9 zł do 521 392 153,70 zł. Kosztorys dla tego odcinka opiewał na 677 906 250,00 zł.

– Podpisanie umów na realizację inwestycji planowane jest w IV



Fragment wizualizacji nowej drogi ekspresowej S8 – węzeł Łagiewniki Zach. powstanie na trzecim etapie

kwartale 2023 r. po zakończeniu postępowań przetargowych. Wyłonieni wykonawcy będą mieli za zadanie zrealizowanie inwestycji w systemie Projektuj i buduj w ciągu 39 miesięcy od podpisania umów, z wyłączeniem okresów zimowych – informuje GDDKiA we Wrocławiu.

To pierwszy fragment trasy szybkiego ruchu o długości 87 km, którą kierowcy będą mogli dojechać aż do Kłodzka. Według GDDKiA powinno to nastąpić w latach 2028-2033. Jak ma wyglądać trasa?

- Kobierzyce Pn. – Kobierzyce Pd. – trasa zostanie poprowadzona nowym śladem po za-

chodniej stronie istniejącej DK8 i przebiegać będzie przez tereny gminy Kobierzyce.

- Kobierzyce Pn. – Jordanów Śl. – trasa zostanie poprowadzona nowym śladem po zachodniej stronie istniejącej DK8 i przebiegać będzie przez tereny gmin: Kobierzyce, Kąty Wrocławskie, Sobótka i Jordanów Śl.
- Jordanów Śl. – Łagiewniki Zach. – trasa zostanie poprowadzona nowym śladem po zachodniej stronie istniejącej DK8 i przebiegać będzie przez tereny gmin Jordanów Śl. i Łagiewniki.
- Łagiewniki Zach. – Ząbkowice Śl. Pn. – trasa o dłu-

gości ok. 17,3 km zostanie poprowadzona nowym śladem i przebiegać będzie przez tereny gmin Łagiewniki, Niemcza i Ząbkowice Śl. Droga ekspresowa S8 poprowadzona zostanie po zachodniej stronie DK8.

- Ząbkowice Śl. Pn. – Bardo – trasa o długości ok. 14 km zostanie poprowadzona nowym śladem i przebiegać będzie przez tereny gmin Ząbkowice Śl. i Bardo. S8 będzie wykorzystywać przebieg drogi krajowej nr 8 w minimalnym stopniu, w przeważającej części na przecięciach z nią.
- Bardo – Kłodzko – w trakcie przygotowań.

Uwaga! Remont w okolicy pl. Jana Pawła



MPWiK rozpoczęło prace na Jana Pawła II w poniedziałek 7 sierpnia

Od 7 sierpnia na kierowców podróżujących przez pl. Jana Pawła II czekają utrudnienia. MPWiK naprawia uszkodzony kolektor kanalizacyjny. Prace potrwać do końca sierpnia.

Paulina Falkiewicz

Prace będą prowadzone technologią bezwykopową, jednak potrzebne będzie wykonanie małych rozkopów, aby wprowadzić panele do kolektora burzowego. Jest to najmniej inwazyjna technologia naprawy tego typu awarii – informuje MPWiK.

Dlatego w kierunku mostu Sikorskiego, przed skrzyżowaniem z ul. Sikorskiego, zajęty został pas ruchu. Ulica jest zwężona, a samochody muszą omijać

miejsce naprawy awarii, jadąc torowiskiem. Natomiast kierowcy jadący od strony mostu Sikorskiego mają wyłączony lewy pas do jazdy na wprost.

Z drugiej strony skrzyżowania – w kierunku placu Orłąt Lwowskich – na wyjeździe z placu Jana Pawła II w Podwale – roboty są prowadzone na lewym pasie, w miejscu, gdzie oznakowanie nakazuje zmianę pasa na prawy.

Przewidywany czas zakończenia prac to koniec sierpnia.

Od września Wrocław ma nowe linie: 13, 22 i 152

Oprócz 13 i 22 pojawi się jeszcze jedna nowa autobusowa: 152. Wystartują we wrześniu wraz z reorganizacją połączeń MPK w całym mieście. Poza dodaniem tych trzech linii, zmiany dotkną 8 linii tramwajowych i 7 autobusowych. Trzeba być przygotowanym.

Bartosz Chochołowski

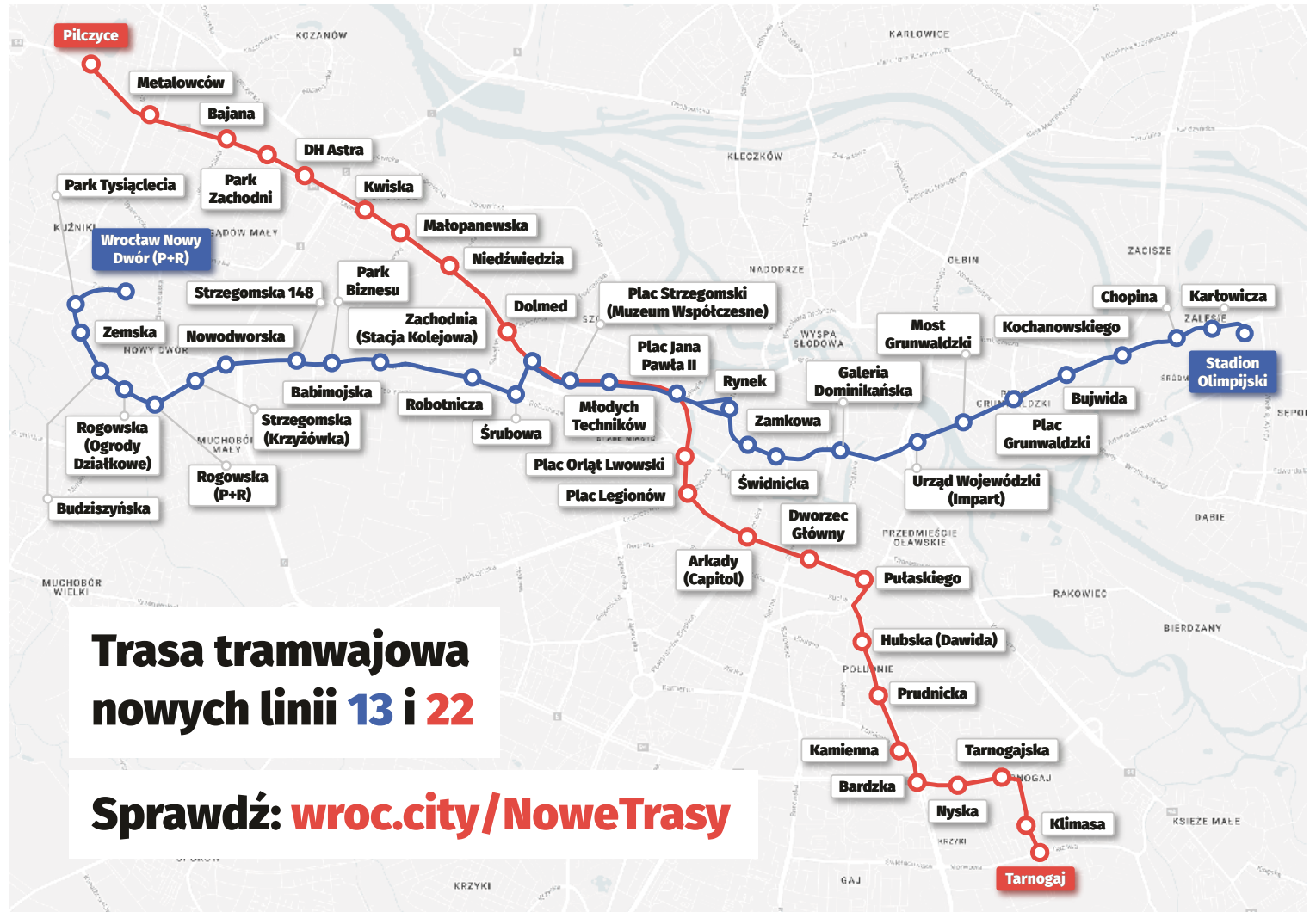
Poważne modyfikacje siatki połączeń zostaną wdrożone wraz z uruchomieniem kursów tramwajowych na Nowy Dwór zbudowaną Trasą Autobusowo-Tramwajową.

13. w 20 min do centrum

Tą linią mieszkańcy Nowego Dworu dojadą bezpośrednio – i co ważne, szybko, w ciągu około 20 minut – z Nowego Dworu do centrum miasta. Jadąc dalej, dotrą do placu Grunwaldzkiego i Wielkiej Wyspy. Niemal na całej trasie tramwaj będzie poruszać się po wydzielonym torowisku.

Codziennie przemieszczanie się ułatwi również to, że trasa numeru 13 zapewnia dostęp do 6 istotnych węzłów przesiadkowych: Plac Jana Pawła II, Rynek, Świdnicka, Galeria Dominikańska, Plac Grunwaldzki, Kochanowskiego.

Świeżo oddaną Trasą Autobusowo-Tramwajową z pętli Wrocław Nowy Dwór (P+R) „trzynastka” dotrze do ul. Śrubowej. Tam skręci w kierunku Dolmedu, aby ul. Legnicką dojechać do pl. Jana Pawła II. Dalej najkrótszą drogą do pl. Grunwaldzkiego i na Stadion Olimpijski.



Trasa tramwajowa nowych linii 13 i 22

Sprawdź: wroc.city/NoweTrasy

22: z Pilczyc na Tarnogaj

Północny zachód – południowy wschód – tak można najkrócej opisać trasę nowej linii 22. Zaczyna się na Pilczycach, a kończy na Tarnogaju, przecinając miasto w poprzek. Celem jej powstania jest polepszenie połączeń dla mieszkańców osiedla Tarnogaj. Dojadą nią bezpośrednio do Dworca Głównego PKP, na place: Legionów, Orląt Lwowskich i Jana Pawła II. Dodanie nowej linii do już istniejących sprawi, że na odcinkach Tarnogaj – Prudnicka

i Dworzec Główny – Niedźwiedzia, gdzie po drodze jest Centrum Handlowe Magnolia Park, tramwaje będą kursowały częściej niż do tej pory. Ułatwi również podróżowanie popularną trasą wzdłuż ulic Lotniczej i Legnickiej.

Pamiętajmy, że linia 22 ze względu na remont torów na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Świdnickiej będzie we wrześniu jeździć objazdem. Jak trasa zostanie tymczasowo zmodyfikowana, poinformujemy o tym pod koniec sierpnia.

Od 1 do 23, czyli bez 31 i 33

Nowe linie tramwajowe mają numery wplecione pomiędzy oznakowania dotychczasowych tramwajów. To efekt porządkowania numeracji. Od września wszystkie 23 linie będą miały numerację bez luk, po kolei od 1 do 23. Oznacza to pożegnanie z „trzydziestkami”. 31 zmieni numer na 21, a 33 na 12.

152 – z Pilczyc na Grabiszyn

Uruchomienie nowej linii autobusowej nr 152 zapewni mieszkań-

com Pilczyc sprawne i bez przejazdu dotarcie do Nowego Dworu oraz Muchoboru Wielkiego. I odwrotnie, mieszkańcy Nowego Dworu i Muchoboru Wielkiego dojadą do Pilczyc.

Linia autobusowa 152 połączy główne ciągi tramwajowe na ulicach: Lotniczej, Strzegomskiej oraz Grabiszyńskiej. Trasa będzie przebiegać przez ulice: Metalowców, Koszalińską, Hermanowską, Gubińską, Strzegomską, Mińską, Krzemieniecką i Hallera.

Z Gaju na Różankę autobusem elektrycznym K

MPK jest już niemal gotowe na przyjęcie autobusów elektrycznych. Zajezdnia została wyposażona w stacje ładowania. Dwa ostatnie pojazdy przyjadą w listopadzie. O zeroemisyjne autobusy, które będą kursować po naszym mieście, prezesa MPK Wrocław Witolda Woźnego pyta Bartosz Chochołowski.



Witold Woźny,
prezes MPK Wrocław

Kiedy będziemy jeździć we Wrocławiu wozami Mercedes-Benz eCitaro, które pomogą nam walczyć ze smogiem w mieście?

Pierwsze elektryczne autobusy przegubowe wyjadą na trasę we wrześniu. Mamy zakontraktowanych łącznie 13 pojazdów. Będą one obsługiwać linię K, czyli tę, która łączy osiedle Gaj z Różanką. Trasa od pętli Gaj

do pętli Kamieńskiego przebiega przez centrum miasta: obok dworców autobusowego i kolejowego, Galerii Dominikańskiej, Świdnicką, obok Rynku przez mosty Pomorskie w kierunku mostu Osobowickiego. Dlatego właśnie nasz wybór padł na linię K, aby przez ścisłe, historyczne centrum jeździły autobusy zeroemisyjne.

W przypadku pojazdów elektrycznych samo ich posiadanie to połowa sukcesu. Niezbędne jest zaplecze do ich ładowania.

Jesteśmy na to gotowi. W zajezdni autobusowej mamy już stację ładowania, w postaci bramownicy, a do tego dwie ładowarki mobilne. Dadzą one możliwość ładowania baterii w autobusie, który tego potrzebuje, bez ko-

nieczności przestawiania go na konkretne stanowisko.

A możliwość doładowania na pętli?

Taka możliwość będzie na pętli Kamieńskiego. To zwiększy zasięg pojazdów. Stacja ma być tam uruchomiona do września, więc będziemy gotowi z całą infrastrukturą na debiut autobusów elektrycznych we Wrocławiu.

Beach Bar Port Węglowy jest dostępny także z wody

Beach Bar powstał w dawnym miejskim Porcie Węglowym obok południowej stacji Polinki, u ujścia Oławy do Odry. Operatorem tego miejsca jest Wrocławski Park Wodny. Nowa przestrzeń na kulturalno-rekreacyjnej mapie miasta stała się dostępna „z wody”. W zatoce pojawił się długi na 30 metrów pływający betonowy pomost.

Redakcja

Aquapark, uruchamiając Port Węglowy, zapowiedział, że zyski z funkcjonowania tej przestrzeni będzie kumulował i przeznaczał na dalszy rozwój. Cały teren ma w ciągu najbliższych lat zamienić się w pierwszą wrocławską marinę z przystanią z Y-bomami, stacją benzynową do tankowania motorówek, przystanią jachtową i wypożyczalnią kajakową, stanowiskami dla camperów coraz liczniej jeżdżących do Wrocławia.

Pływający pomost

Na wodzie w porcie pojawiły się już podświetlane fontanny, które mają też za zadanie napowietrzanie wody, co ma kolosalne znaczenie dla odrzańskich ryb. Ale zarobione pieniądze przeznaczone są przede wszystkim na rozbudowę w kierunku mariny. Tak właśnie się dzieje. W zatoce Portu Węglowego pojawił się długi na 30 metrów pływający betonowy pomost z drewniano-stalowym trapez.

– Pomost pływający jest bardzo wygodny zarówno dla kajakarzy czy supiarzy, jak i odwiedzających nas bardziej „poważnym” sprzętem wodnym. Pomost o długości 30 metrów stwarza możliwość za-



Dzięki budowie pływającego pomostu Port Węglowy jest dostępny z wody dla kajaków, łodzi i motorówek

trzymania się na chwilę, wyjścia po trapie na ląd, odpoczynku na plaży czy kupienia jakichś bezalkoholowych napojów. Jednostki pływające łącznie z kajakami i supami mogą łatwo dobić, wysadzić ludzi i odpłynąć. Na razie nie ma możliwości dłuższego cumowania – wyjaśnia Magdalena Kośla, menedżerka Portu Węglowego.

Kosztowna inwestycja

By pojawiła się możliwość ustawienia długiego, pływającego pomostu i wbicia dalb, trzeba było wstępnie sprawdzić dno zatoki. – Konieczne będzie nie tylko oczyszczenie dna, przebudowa nabrzeży, ale też pogłębienie zatoki i naprawa skarp

nabrzeża zatokowego, aby cała zatoka służyła także jednostkom o głębszym zanurzeniu. To jednak będzie kosztować poważne pieniądze i musimy je łączyć. Potwierdzają się nasze szacunki, że stworzenie tu mariny będzie wymagało ok. 30–40 mln zł. To plan na lata – mówi Kornel

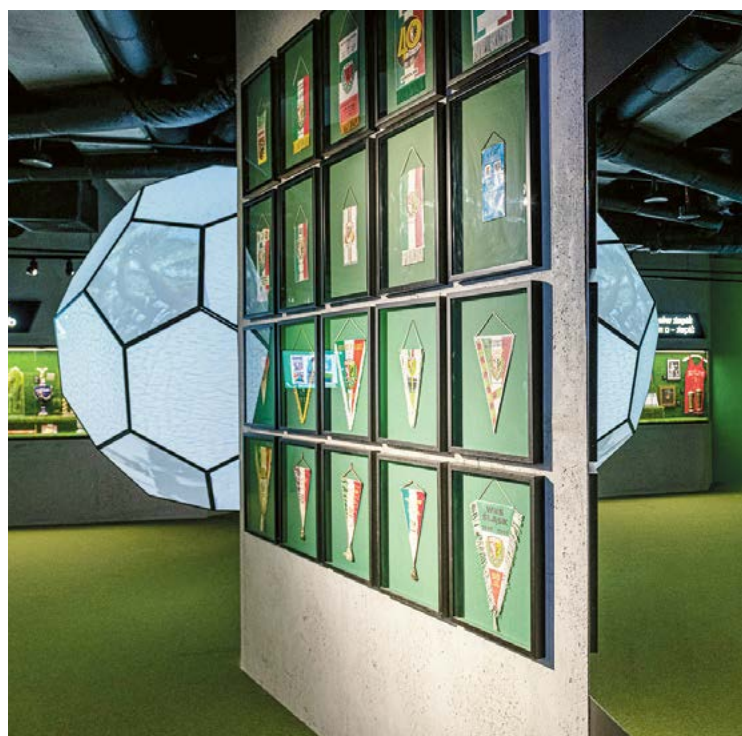
Kempiński, dyrektor zarządzający Wrocławskim Parkiem Wodnym. I dodaje: – Na razie cieszymy się, że Port Węglowy wrocławianie polubili, chętnie tu odpoczywają, korzystają z oferty gastronomicznej, zewnętrzne firmy wynajmują przestrzeń na eventy. Jak dotąd udało się zarobić około 200 tysięcy złotych i za te pieniądze sfinansowaliśmy między innymi konstrukcję pomostu z trapez.

Moc atrakcji

Port Węglowy w dni robocze czynny jest od godz. 15, a w weekendy od 12. To nie tylko przestrzeń do rekreacji i zabawy, ale też – zgodnie z rolą, jaką ma pełnić miejski beach bar – miejsce wydarzeń kulturalnych. W czwartki jest kino na świeżym powietrzu, w środy zajęcia z zumby. Gości przyciąga olbrzymi teren (łącznie to powierzchnia trzech boisk piłkarskich, choć nie cała jest wykorzystana rekreacyjnie przez Port Węglowy).

Magnesem są także atrakcje na miejscu – plaża z morskim piaskiem, statek piracki z drewna dla dzieci, huśtawki, ogród społeczny, wrocławskie leżaki, wielkie parasole, strefa gastro także z kuchnią fit.

Otwarcie Muzeum Śląska Wrocław już za miesiąc!



Do muzeum wejście będzie koło trybuny C, od strony ul. Królewieckiej

Szczegóły z życia zasłużonych piłkarzy, historyczne herby klubu, gole strzelone w europejskich pucharach i stadiony, na których futbolisci rozgrywali swoje domowe mecze. To wszystko będzie można zobaczyć po raz pierwszy 5 września. Wtedy swoje bramy otworzy Muzeum Śląska Wrocław.

Paulina Czarnota

Nowe muzeum znajduje się na Tarczyńskim Arenie. W dniu otwarcia od godz. 10 każdy zwiedzający będzie mógł, przemierzając poszczególne pomieszczenia, poznać ponad 75 lat historii WKS – przede wszystkim drużyny piłkarskiej.

Ekspozycja jest podzielona na poszczególne etapy historii miasta i Śląska, między innymi: Klub na gruzach miasta (1945–1956), Historyczny awans w 1964 r., Złote lata 70. czy Powrót na szczyt. W muzeum znajdują się również: artefakty z przeszłości (dokumenty, proporce itp.), wypowiedzi

zawodników, historyczne fotografie, materiały wideo i rotunda poświęcona stadionom. Do tego fotobudka oraz trójwymiarowa, przestrzenna „piłka” z projektorami znajdującymi się za nią, służąca jako ekran do wyświetlania piłkarskich impresji. Jest także aspekt kibicowski – prezentacja zapisu oprawy meczowej za pomocą projektora.

Od strony promenad – pod trybunami, po przejściu muzeum – znajduje się strefa aktywności dla dzieci i młodzieży, z bezpiecznymi, przestrzennymi urządzeniami do zabawy. Będą mogli korzystać z niej zarówno odwiedzający Muzeum Śląska Wrocław, jak i poło-

żony zaraz obok Browaru Stu Mostów – Sports Bar.

Bilety do muzeum będzie można kupić w okrągłym kiosku – Fan Shopie Śląska Wrocław, na esplanadzie stadionu, od ul. Królewieckiej lub za pomocą strony internetowej. Pojawi się także możliwość skorzystania z wizyty w muzeum w pakiecie ze zwiedzaniem Tarczyński Arena Wrocław. Koszt biletów, możliwość zakupu i szczegóły znajdą się niebawem na stronie www.muzeumslaskwroclaw.pl. Muzeum będzie czynne w dni powszednie w godz. 10–18, zaś w weekendy w godz. 11–19 (z możliwością wprowadzenia zmian podczas imprez masowych).

Końska dawka emocji 12 sierpnia na Partynicach

Ułańskie patrole, wystawy historyczne, 8 gonitw, 70 koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, a także zajęcia jogi na świeżym powietrzu i przejażdżki na kucykach – to wszystko będzie czekało podczas kolejnych wyścigów na Partynicach.

Paulina Czarnota

Przybyli ułani

Już w najbliższą sobotę, 12 sierpnia, wracają wyścigowe emocje po prawie dwumiesięcznej, letniej przerwie. Start pierwszej gonitwy o godzinie 14. W programie zobaczymy 8 gonitw zarówno płaskich, jak i skakanych, w tym bardzo ciekawe i trudne do wytypowania gonitwy dla debiutujących koni 2-letnich. Wstęp na Wrocławski Tor Wyścigów Konnych jest bezpłatny.

Kto w siodle?

W trakcie całego dnia wyścigowego wystartuje ponad 70 koni pełnej krwi angielskiej oraz czystej krwi arabskiej. W siodłach zobaczymy czołówkę jeźdźców, w tym zajmujących aktualnie dwa najwyższe miejsca w championacie – Sanzhara Abaeva i Bolota Kalysbeka Uulu oraz jeżdżącego na stałe w Niemczech wielokrotnego czempiona Szczepana Mazura. W gonitwach skakanych pojawią się bardzo dobrze znani wrocławskiej publiczności dżokeje z Czech i Szwecji. Wiele atrakcji przygotowują także Pułki Ułańskie.

Nie lada gratką dla publiczności będą trzyosobowe ułańskie patrole konne w umundurowaniu z różnych okresów. Zobaczymy także wystawę replik broni używanej w kawalerii II RP – będzie można obejrzeć polskie szable wielu wzorów, lance oraz karabinki mauser. Dodatkowo pokazane zostaną mundury i naturalnej wielkości drewniany koń osiodłany w ułański rząd. Wszystkiego będzie można dotknąć oraz porozmawiać z obsługą dioram.

Natomiast Klub Sportowy Wilk zaprezentuje różne modele broni sportowej i bojowej oraz repliki ASG. Będzie można dowiedzieć się, na czym polega nowoczesne strzelectwo sportowe. Na zakończenie odbędzie się wyścig kawalerii ochotniczej oraz widowiskowa szarża plutonu ułańskiego na torze wyścigowym.

Joga, kuce i „Konikowo”

Jeszcze przed wyścigami o godzinie 12 organizatorzy zapraszają na darmowe zajęcia jogi na świe-



Jak zawsze wyścigom towarzyszą różne atrakcje, tym razem drewniany koń osiodłany w ułański rząd

żym powietrzu, które odbędą się na trawie przed trybuną główną. Zajęcia są dla wszystkich poziomów zaawansowania, również dla tych, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z jogą. Zajęcia poprowadzi wrocławianka Ola Michałek, czyli Ola's flow, certyfikowana nauczycielka Hatha Vinyasa Ashtanga Jogi. Ola praktykuje jogę od ponad 8 lat, przechodząc przez różne style, od

metody Iyengara, przez Hatha, Vinyasa do Ashtanga Jogi. Certyfikat nauczania zdobyła kończąc nauczycielski kurs jogi w Indiach w 2020 roku.

Tradycyjnie wyścigom będą towarzyszyć atrakcje dla najmłodszej publiczności, w tym przejażdżki na kucykach. Dzieci mogą także pobawić się na placu zabaw „Konikowo”, który znajduje się

na terenie Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych przy ul. Zwycięskiej 2.

Najbliższy dzień wyścigowy to ostatni mityng przed najważniejszym wydarzeniem sezonu – Wielką Wrocławską, która odbędzie się w pierwszą niedzielę września.

➔ Śledź www.torpartynice.pl

Powstaje plan Zielonego Klina Południa Wrocławia

Poznaliśmy już projekt nowego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego obejmującego teren Zielonego Klina Południa Wrocławia. To efekt wielostopniowych konsultacji przedstawicieli Urzędu Miejskiego Wrocławia z mieszkańcami Wojszyc, Jagodna i Ołtaszyna.

Tomasz Wysocki

– Projekt zmian Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego to nie wizja urzędników, lecz realizacja oczekiwań mieszkańców osiedli sąsiadujących z terenem Zielonego Klina Południa Wrocławia – podkreśla Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju UMW.

W trakcie szerokich konsultacji społecznych do projektu zgłoszonych zostało 231 wniosków. Najważniejsze rozwiązania dotyczące zmian MPZP omówił Tomasz Smoliński z Wydziału Planowania Przestrzennego magistratu. – Ten

obszar powinien służyć przede wszystkim integracji mieszkańców okolicznych osiedli – podkreślał. – Istotna będzie również funkcja rekreacyjna, retencyjna i komunikacyjna, by nowy las społeczny łączył Jagodno z Wojszycami.

Przedstawiciele rad osiedli oraz inicjatywy Zielony Klin Południa Wrocławia pozytywnie ocenili projekt. Powtarzali, że jest ambitny oraz jest reakcją na oczekiwania mieszkańców tej części Wrocławia.

Grunt, na którym planowany jest Zielony Klin, należy do instytucji rządowej – Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Miasto zabiegało o niego od lat i pierwotnie

chciało nieodpłatnie przejąć od KOWR-u, by utworzyć tam Zielony Klin z przeznaczeniem pod kulturę fizyczną. Już w 2010 r. został on ujęty w planie miejscowym, zakładającym utworzenie zielonej przestrzeni rekreacji i wypoczynku. Była już nawet przygotowana koncepcja zagospodarowania terenu, opracowana z mieszkańcami w trakcie konsultacji społecznych. KOWR nie był jednak skłonny przekazać miastu tych działek pod kulturę fizyczną. Po przygotowaniu i uchwaleniu nowego MPZP dla tego obszaru, KOWR – zgodnie z deklaracją – ma przystąpić do procedury nieodpłatnego przekazania terenu Lasom Państwowym. Tak, by powstał tam las miejski.



Nowy plan miejscowy dla terenu Zielonego Klina Wojszycko-Jagodzińskiego to pierwszy etap utworzenia tam lasu społecznego

10 miejsc na Dolnym Śląsku na wycieczkę

Dokąd warto się wybrać z dzieckiem, by przekonało się, że świat nie kończy się na obszarze wyznaczonym przez dom, przedszkole lub szkołę oraz sklep, a jednocześnie nie musiało jechać na drugi koniec Polski (i nieustannie pytać „Daleko jeszcze?”)? Jakie miejsca mogą je zaintrygować, pobudzić jego wyobraźnię i sprawić, że będziecie mieli co wspominać? Podpowiada Monika Bronowicka, historyczka, przewodniczka i blogerka.

I Beata Turska

Jesteśmy niewiarygodnymi szczęściarzami: jako mieszkańcy Wrocławia wszelkie atrakcje turystyczne Dolnego Śląska mamy d o słownie na wyciągnięcie ręki. Jest ich tyle, że możemy zwiedzać je co weekend i długo nam ich nie zabraknie. Które z nich warto odwiedzić z dzieckiem?

Zapytaliśmy o to Monikę Bronowicką, historyczkę, przewodniczkę, blogerkę oraz autorkę książki „O rodzinnym wędrowaniu. Jak zacząć chodzić z dziećmi po górach”, która podróżuje po regionie wraz z córką. Miejsca, które odwiedzają, opisuje na blogu „Dolny Śląsk dla Uli” i w mediach społecznościowych.

Jej recepta na udaną wycieczkę jest prosta: dokądkolwiek zabieracie dziecko – na górski szlak, do zamku, nad jezioro itd. – poświęćcie mu uwagę, bo przecież w rodzinnym podróżowaniu właśnie o to chodzi: o spędzanie czasu razem.

1 Zamek Czocha w Leśnej

Dzieci kochają zamki, a na Dolnym Śląsku naprawdę jest w czym wybierać. Jedną z najciekawszych tego typu budowli jest Zamek Czocha w Leśnej.

– Ma wszystko, co może zaciękawić dzieci: zamkowe komnaty, tajemne przejścia (wąskie i kręte!), ukryte skarby, fosę, wysoką wieżę, z której można po-

dziwiać widoki, a w dodatku jest położony nad malowniczym Jeziorem Leśniańskim, po którym można pływać łódką. Piękno i magia w jednym! To jedno z naszych ulubionych miejsc. Byłyśmy tu już kilka razy i na pewno jeszcze nieraz się wybierzemy – nie ma wątpliwości Monika Bronowicka.

Z Zamkiem Czocha wiąże się mnóstwo legend, które warto poznać i opowiedzieć dziecku. Zaciekawi je pewnie także fakt, że realizowano tu zdjęcia do kilku filmów, w tym „Wiedźmina” i „Tajemnicy twierdzy szczyrów”.

2 Narożnik, Skalna Czaszka, Skały Puchacza i Białe Skały w Górach Stołowych

Kamienne labirynty, skały o kształtach, które działają na wyobraźnię, zachwycające widoki – tak w telegraficznym skrócie można opisać ten szlak.

– To ulubiona trasa Uli – mówi blogerka. – Nie ma tu tłoku i nie da się tu nudzić, bo droga jest urozmaicona: zamiast iść trzy godziny przez las, wędruje się między skałami, po krawędzi urwiska, przez torfowisko itd. W zeszłym roku poprowadzono szlak tak, by wiodł blisko Skalne Czaszki, która naprawdę wygląda jak czaszka. To wyjątkowe miejsce, ale polecam też Góry Stołowe jako takie. Są idealne dla dzieci. Szlaki są raczej krótkie, przewyższenia niewielkie, a po

drodze można liczyć na mnóstwo atrakcji: ciekawe formacje skalne, wodospad, zapierające dech w piersiach widoki.

3 Gniazdo na Dziobie. Zawory w Górach Stołowych

Jeszcze jedno miejsce w Górach Stołowych: punkt widokowy na Dziobie – niewysokim, ale dość ostrym szczycie.

– To idealne miejsce na spacer, bo idzie się tam na tyle krótko, że trudno w tym przypadku mówić o wyprawie – zachęca Monika. – Można tam dotrzeć leśną dróżką od strony Czartowskich Skał albo ścieżką edukacyjną z Łącznej. Pomysł z punktem widokowym w kształcie gniazda z wikliny jest świetny. To fantastyczne miejsce na piknik i raczej nie ma tu tłumów.

4 Ścieżka Edukacyjna Zębata w Górach Sowich

Ścieżka prowadzi trasą dawnej kolei zębatej, która była częścią nieistniejącej już Kolei Sowiogórskiej. Torów co prawda już nie ma, ale zachowały się elementy dawnej infrastruktury: dwa wiadukty, most, nasypy i wykute w skałach wąwozy.

– Przed I wojną światową wożono kolejką zębatą węgiel, a do każdego składu podłączano wagony turystyczne z panoramicznymi oknami. Nic dziwnego, bo to wyjątkowo malownicze miejsce – mówi mama Uli.

I jeszcze jedno: „Przejście ścieżki wymagało ode mnie intensywnego



Zamek Czocha w Leśnej jest uwielbiany przez dzieci. Ida poczuła się tu jak prawdziwa księżniczka.

studiowania map i udało się odnaleźć ścieżkę na papierze. W terenie również nie było łatwo, bo jest słabo oznakowana i nie prowadzi nią szlak turystyczny, ale z drugiej strony w kilku krytycznych momentach można się zorientować, który ten pociąg mógł jechać” – czytamy na blogu „Dolny Śląsk dla Uli”.

– Przed I wojną światową wożono kolejką zębatą węgiel, a do każdego składu podłączano wagony turystyczne z panoramicznymi oknami. Nic dziwnego, bo to wyjątkowo malownicze miejsce – mówi mama Uli.

5 Pałac w Bagnie

W pałacu mieści się klasztor salewatorówianów, jednak są tam także wnętrza udostępnione do zwiedzania.

– Dookoła jest piękny park w stylu angielskim, który sam w sobie jest wielką atrakcją – mówi Monika Bronowicka.

Z powstaniem tego miejsca związana jest ciekawa i prawdziwa historia.

– Georg Konrad Rudolph Kissling miał ogromny majątek, ale nie miał tego szlacheckiego „von” przed nazwiskiem, a bardzo chciał je mieć – opowiada Monika. – Wymyślił sobie, że rozbuduje pałac w Bagnie, zaprosi samego cesarza, ugości go i przekona do nadania mu tytułu szlacheckiego. Jak pomyślał, tak zrobił: okazały pałac rozbudował w stylu neobarokowym,

nie żałował na wystroju i dekoracje, wznosił nawet łuk triumfalny na cześć cesarza. Gdy tylko skończył, rozchorował się, potem wybuchła I wojna światowa, a po wojnie Niemcy już cesarza nie mieli. I tak Kissling szlachectwa się nie doczekał.

6 Starościńskie Skały w Rudawach Janowickich

Starościńskie Skały w Rudawach Janowickich nie są tak duże jak Błędne Skały, ale dorównują im malowniczością i na pewno spodobać się najmłodszym turystom.

– Znajdziemy tu przedziwne ukształtowane formacje skalne,

korytarze, labirynty, szczeliny, wykute w kamieniu schodki, przejścia, a więc wszystko, co kochają dzieci – mówi blogerka. – Warto też wspinać się na punkt widokowy na Lwiej Górze z fantastycznym widokiem na Karkonosze, Góry Kaczawskie i Góry Izerskie.

7 Chełmsko Śląskie

Chełmsko Śląskie to wieś, która kiedyś była miastem. To także świetne miejsce na krótką podróż w czasie.

– Są tam stojące obok siebie osiemnastowieczne drewniane domki, tzw. „Dwunastu Apo-

stół”). Niektóre z nich można zwiedzać. W jednym z nich są m.in. krosna i kołowrotki, w innym sklepik z wyrobami z lnu, w jeszcze innym kawiarenka z lokalnymi przysmakami. Niedaleko jest także piękny rynek z kamieniczkami z XVI wieku – mówi przewodniczka.

8 Zamek Kliczków i Bory Dolnośląskie

Zamek Kliczków (dziś mieści się w nim hotel i SPA, ale zamek można też zwiedzać z przewodnikiem) jest przyjazny dzieciom. Znajdą tam salę

zabaw, basen (w jego miejscu była kiedyś kryta ujeżdżalnia), korytarze, po których można biegać, i oczywiście wnętrza, które powinny spodobać się księżniczkom i rycerzom: z marmurowymi schodami, wielkimi żyrandolami itd.

– Przy zamku są stajnie, więc można też pojeździć konno albo wybrać się na spacer bryczką – mówi Monika Bronowicka. – Zamek jest też świetną bazą wypadową do zwiedzania Borów Dolnośląskich z ich wszystkimi atrakcjami: pięknymi widokami, cmentarzem koni, leśną pasieką i niesamowitymi formacjami skalnymi, w tym... pupą słońca.

9 Taras widokowy na Gomólniku Małym w Górach Wałbrzyskich

– To zupełnie nowa atrakcja: taras powstał wiosną tego roku. Można z niego zobaczyć panoramę Gór Wałbrzyskich i Ślęzę. Piękna jest także wiodąca przez łąki trasa, którą się tam idzie – mówi Monika Bronowicka. Góry Wałbrzyskie charakteryzują się stromymi zboczami. Przypominają zalesione stożki.

Niektórzy nazywają je – zdaniem Moniki – na wyrost – sudeckimi Tatrami.

– Pokonywanie tych stromizn jest ciekawym i niezbyt trudnym zadaniem – mówi Monika. – Poza pięknymi krajobrazami Góry Wałbrzyskie przyciągają też kolejnymi nowymi konstrukcjami widokowymi. Dzięki tym inwestycjom kolejne wierzchołki zaczynają być chętniej odwiedzane przez turystów. I dobrze, bo to naprawdę piękne góry.

10 Schronisko Samotnia w Karkonoszach

Do Samotni można dość łatwo dotrzeć nawet z małym dzieckiem. Ba! Można dojść tam z Karpaczem nawet z bobasem w wózku.

– To chyba najbardziej dostępne miejsce dla rodziców z dziećmi. I bardzo piękne, bo schronisko stoi nad Małym Stawem, który, nawiasem mówiąc, wcale nie jest taki mały – mówi blogerka. – Samotnia to także dobry punkt wypadowy do innych miejsc, które warto odwiedzić z dzieckiem, choćby do Wielkiego Stawu i na Śnieżkę.

➤ Cztery łapy w górach. Gdzie można się wybrać z psem?



Czeskie werble w Famie na Psim Polu

Centrum Biblioteczno-Kulturalne Fama przy ul. Bolesława Krzywoustego 286 zaprasza na spotkanie z tłumaczką i bohemistką Anną Wanik, która opowie o tym, co słysząc w najnowszej czeskiej literaturze. „Czeskie werble” to tytuł wydarzenia, które zaplanowano na 10 sierpnia o godz. 18. Wstęp jest bezpłatny, obowiązują zapisy na stronie wroc.city/Czeskie-WerbleZapisy. Wydarzenie odbędzie się na tarasie CBK Fama, a w przypadku niekorzystnej pogody spotkanie zostanie przeniesione do sali widowiskowej.

Rolki w rytmie hitów na Gądowie

Skate Night Wrocław to potańcówka na rolkach przy najpopularniejszych piosenkach lat 2000–2005. Piątkowy wieczór (18 sierpnia) opanują hity takich artystów, jak: Darude, The Prodigy czy nawet Crazy Frog. O oprawę wydarzenia zadba DJ, który przygotuje dla uczestników szereg ciekawych aktywności, atrakcji i nagród. Zabawa potrwa w godz. 18–23 na rolkowisku przy ul. Lotniczej 72. Organizatorem jest Młodzieżowe Centrum Sportu. Wstęp bezpłatny.

Tarnogaj miga – weź udział w warsztatach

Ile jest języków migowych? Czy na język migowy można przetłumaczyć piosenki? Czy głusi uczniowie i uczennice podpowiadają sobie na klasówkach? Czym jest poezja migowa? A może chcecie nauczyć się zamigać swoje imię? Jeśli chcesz odpowiedzieć sobie na te i wiele innych pytań, weź udział w warsztatach na temat kultury głuchych i Polskiego Języka Migowego. Najbliższe spotkanie dla dzieci odbędzie się 13 sierpnia o godz. 17 w parku Tarnogajskim. Zapisy poprzez stronę przyjaznytarnogaj.pl. Projekt pn. Tarnogaj miga jest dofinansowany w ramach Programu „Mikrogranty NGO” realizowanego ze środków Gminy Wrocław.

GAJOWICE

Budowa nowego przedszkola już na finiszu!

Trwają ostatnie prace wykończeniowe na budowie nowego Przedszkola nr 141 przy al. Hallera 77a. We wrześniu pójdzie do niego 200 dzieci.

Redakcja

Budynek powstał w miejscu starego, wysłużonego przedszkola, którego remont nie był opłacalny. W nowym, dwupiętrowym obiekcie będzie działać 8 oddziałów z węzłami sanitarnymi i magazynkami. Zwiększy się też liczba miejsc dla dzieci ze 150 do 200.

Maluchy i nauczyciele będą mieć do dyspozycji salę rekreacyjną i drugą do zajęć terapeutycznych. Przedszkole wyposażone jest również we własny węzeł żywieniowy wraz z chłodniami. W obiekcie trwają ostatnie prace wykończeniowe, a w salach zaczyna się pojawiać niezbędne wyposażenie.

Na zewnątrz na przedszkolaków czekają dwa place zabaw, ścież-



Mali wrocławianie z rodzicami odwiedzą nową placówkę pod koniec sierpnia podczas zajęć adaptacyjnych

ka sensoryczna i nowa zielen. W ramach inwestycji nasadzono 14 drzew i ponad 1,5 tys. krzewów. Sam budynek posiada wiele rozwiązań proekologicznych. Nie tylko instalację fotowoltaiczną, ale również zielony dach o powierzchni ponad 500 mkw.

Dodatkowo jedną ze ścian będą ozdobiły zielone pnącza. Na terenie przedszkola zagospodarowana będzie woda deszczowa, m.in. poprzez ogród deszczowy. Budynek jest wyposażony w energooszczędne oświetlenie i system do zarządzania oświetleniem oraz

odzyskiwaniem ciepła z wentylacji mechanicznej.

Budowa nowoczesnego przedszkola kosztowała miasto ponad 15,5 mln złotych. Nadzoruje ją Zarząd Inwestycji Miejskich we Wrocławiu.

PRZEDMIEŚCIE ŚWIDNICKIE

Na Czystej jest czysto, zielono i bezpiecznie

Mieszkańcy Przedmieścia Świdnickiego u zbiegu ul. Czystej i Kościuszki mogą korzystać już z nowej, uporządkowanej i funkcjonalnej przestrzeni, która pozwoli im bezpiecznie się po niej poruszać, a także odpocząć w przyjemnych okolicznościach przyrody.



Na skwerze wśród zieleni powstała ścieżka z nawierzchni mineralnej

Paulina Falkiewicz

Na odnowionym wnętrzu podwórzowym zaprojektowanie zieleni było wyzwaniem. Duża część terenu znajduje się w cieniu, dlatego rośliny zostały dobrane w taki sposób, aby mogły poradzić sobie w istniejących warunkach.

Na wyeksploatowanym skwerze powstała ścieżka z nawierzchni mineralnej, która zdecydowanie wpływa na funkcjonalność miejsca skracając dojazd do budynku. Wzdłuż przedwojennej zabudowy mieszkalnej została uporządkowana zielen. Od strony budynku z nr. 32a pojawiły się w najniższej warstwie różnokolorowe żurawki, lubiące cień i wchłaniające wodę zielone funkcie w dwóch odmianach, a najbliżej budynku laurowiśnie.

– Od ul. Czystej pozostawiliśmy fragment istniejącego żywopłotu, dosadziliśmy również hortensje ogrodowe. Podczas konsultacji społecznych okazało się, że mieszkańcy sami zadbałi o fragment nasadzeń przy budynku nr 30 i nadal chcą się tym zajmować. Pomogliśmy zatem tę część odświeżyć i zabezpieczyć ogrodzeniem z furtką, która ułatwi pasjonatom zadbać o ten zakątek – mówi Anna Olbryt, rzeczniczka Zarządu Zastępcy Komunalnego.

To jednak nie koniec rewitalizacji tego podwórka. Na sąsiedniej działce prace kończy też deweloper, który wyremontuje część wnętrza zajętego na potrzeby budowy. Remont został zrealizowany ze środków z Funduszu Osiedlowego.

Lata 80. Wtedy królował rock, a on na scenie grał!

W latach 80. XX w. związany był z takimi zespołami, jak: T.LOVE, Daab, Formacja Nieżywych Schabuff czy Ya Hozna. Grał m.in. rock, reggae, jazz, blues, muzykę klasyczną. W garażu, na scenie w Jarocinie, na statku na Bermudach czy w Monte Carlo w... cyrku. Jarosław Woszczyna znów mieszka i działa we Wrocławiu.

Paulina Czarnota

– Miałem okazję wykonywać wiele gatunków muzycznych i zawsze dawało mi to niesamowitą energię. Dla mnie scena jest świątynią i pewne rzeczy są niedopuszczalne – podkreśla Jarosław Woszczyna, saksofonista, klawecista, kompozytor.

Rodzinne fundamenty

Muzyka towarzyszyła mu od zawsze, był nią otoczony w rodzinnym domu w Częstochowie. – Tato był klawecistą, 30 lat grał w Filharmonii w Częstochowie. Dziadek był kapelmistrzem, multiinstrumentalistą, miał zmysł techniczny, stroił i rekonstruował instrumenty. Przekazali mi wiele wskazówek, nie tylko muzycznych. Ostrzegali przed używkami i rozrywkowym, mało higienicznym trybem życia muzyków. Dlatego w trasę koncertową oprócz saksofonu zawsze woziłem ze sobą szczoteczkę do zębów i piżamę – śmieje się Jarosław Woszczyna.

Jego przygoda z muzyką zaczęła się wcześniej. Gdy miał 5 lat, w przedszkolu muzycznym grał na fortepianie, a później podbierał tacie klarnet i saksofon. Po VI klasie szkoły podstawowej zdał do szkoły muzycznej, gdzie szybko robił postępy. Ukończył studia na kierunku wychowanie muzyczne w Częstochowie, ale nie chciał być tylko nauczycielem muzyki. Bardziej w jego młodej duszy grał wtedy rock...

Schodzimy do garażu

Zaczynał w zespole Opozycja, gdzie grał na saksofonie. W '81 roku grupa zakwalifikowała się do Jarocina. Muniek Staszczuk był w tym zespole drugim wokalistą. Komisji spodobła się piosenka „Carmilla” w jego wykonaniu, co zaowocowało dwa lata później. Znów zagrali w Jarocinie, ale tym razem na dużej scenie już jako T.LOVE Alternative. Rok później cała publiczność, dzięki magnetofonom marki Grundig, znała i śpiewała piosenki, np. „Dzieci śmieci”, „Karuzela”, „Wychowanie”, „Ga-

To były wspaniałe czasy, graliśmy, co nam dusza dyktowała. A publiczność była zahipnotyzowana



Jarosław Woszczyna teraz na scenie i razem z kolegami z zespołu T.LOVE w latach 80. Na fotografii od lewej stoją: Jacek Wudecki, Muniek Staszczuk, Dariusz Zajac, w środku Jarosław Woszczyna, na dole Jacek Śliwczyński

rać”. – No właśnie, bo wtedy koncerty rejestrowało się amatorsko na Grundigu, a piosenki nagrywało w garażu, a nie tak jak teraz w specjalistycznym studiu – podkreśla saksofonista.

W Jarocinie '83 występował też warszawski zespół reggae DAAB, który zakwalifikował się do finału, ale ich saksofonista... gdzieś „zniknął” po pierwszym przesłuchaniu. – Słyszac, jak gram z T. Love, członkowie zespołu DAAB chcieli mnie podmienić i zaproponowali wspólny występ w finale. Niestety dyrektor festiwalu zorientował się, że skład jest nieoryginalny i nie wystąpiliśmy – wspomina.

Do DAAB jednak trafił, po błyskawicznych próbach, dwa tygodnie później zagral z nimi swój pierwszy koncert na Wyspie Słodowej we Wrocławiu. Współpraca trwała kolejne 3 lata i zaowocowała wieloma

koncertami w kraju, a także w Paryżu i Amsterdamie oraz nagraniem płyty z hitem „W moim ogrodzie”. W zespole grali znani potem muzycy, m.in. Andrzej Zeńczewski (z Muńkiem założyli Szwagierkolskę), Andrzej Krzywy – późniejszy wokalista De Mono, Leszek Biolik Republika, Krzysiek Zawadka (Oddział Zamknięty).

– To były wspaniałe czasy, graliśmy, co nam dusza dyktowała. Byliśmy młodzi, mogliśmy wykrzyczeć, co nas boli, to była niespotykana energia, publiczność była zahipnotyzowana. Ten bunt miał też inne oblicze, widziałem na własne oczy, jak koledzy, wspaniali muzycy, upadali przez używki – zauważa artysta.

Studia, koncerty i teatr

W 1985 r. przyjechał do Wrocławia, gdzie studiował grę na klawecie u prof. Mieczysława Stachury na Akademii Muzycznej im. Lipińskiego. Profesor umożliwił mu pracę w Teatrze Współczesnym, gdzie występował blisko 10 lat. – Łączy-

łem studia z koncertami i pracą w teatrze. Zawsze jednak stawiałem studia nad pracą zarobkową, co czasem było źródłem problemów w zespołach – opowiada.

W 1989 roku dostał propozycję wyjazdu, by grać na statku pasażerskim pływającym po wschodnim wybrzeżu USA i Bermudach. Po powrocie ze statku, dzięki poleceniu kolegi – saksofonisty jazzowego Piotra Barona – rozpoczął 3-letnią współpracę z zespołem The New Sami Swoi Orchestra Zbigniewa Czwojdy, z którym dużo koncertował i podróżował.

I wtedy „Babę zesłał Bóg”

Dzięki temu, że dużo koncertował, poznawał wielu wykonawców. Występował na najważniejszych festiwalach w kraju, m.in. 10-krotnie w Jarocinie, ale też na Rockowisku, Róbrege, Opolu, Sopocie. W Jarocinie '91 wystąpił na jednym koncercie na głównej scenie z trzema zespołami: De Mono, Ya Hozna

i Formacją Nieżywych Schabuff (nagrał z nimi płytę „Schaby”). – Ciągłe miałem niedosyt, chciałem być coraz lepszy. Po tym, jak odszedłem z DAAB-u, tekściarz i kompozytor Sławek Wolski zaproponował mi współpracę w zespole Ya Hozna, gdzie Renata Przemyska śpiewała m.in. „Babę zesłał Bóg”. Grałem i nagrywałem z nimi aż do 1995 – opowiada.

I orkiestra gra!

W 1995 roku trafił do Radia City w Częstochowie, gdzie z kolegą prowadził audycję jazzową i nagrywał reklamy, tam też poznał swoją żonę. Na jakiś czas skończyły się długie kontrakty, urodziła się im córka, ale wciąż działał muzycznie, został stypendystą prezydenta Częstochowy, organizował duże plenerowe koncerty, zapraszał gwiazdy polskiej estrady i nagrał autorską płytę „Tylko miłość zabiorę”. Przez 17 lat grał w Teatrze Muzycznym w Gliwicach. W 2001 r. nawiązał współpracę ze szwajcarskim dyrygentem Reto Parolari, z którym

grał w Niemczech i wielokrotnie brał udział w Festiwalu Cyrkowym w Monte Carlo. Pewnego razu zadzwonił telefon, a po drugiej stronie Aleksander Maliszewski, kompozytor, dyrygent, kierownik muzyczny na festiwalach, m.in. w Opolu i Sopocie, założyciel orkiestry Alex Band, który zaprosił go do współpracy trwającej już 22 lata!

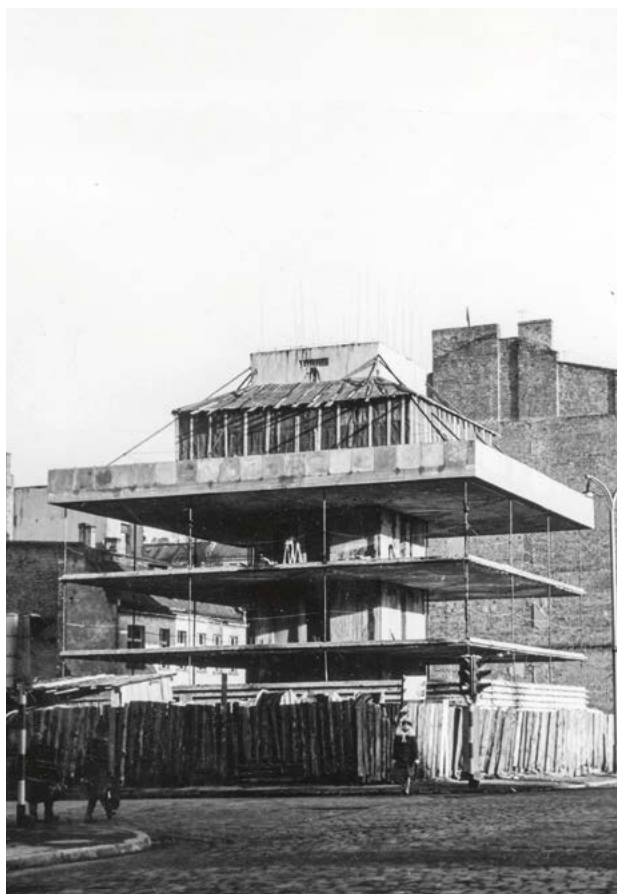
Wrocław drugim domem

W marcu tego roku wrócił do Wrocławia, jak mówi – drugiego domu. Zadzwoniła koleżanka, że poszukują zastępstwa we Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego. Bez wahania przyjechał. Jego muzyczna droga zatoczyła koło, bo aktualnie współpracuje z częstochowskim blues-rockowym zespołem The Storks, który będziemy mogli usłyszeć 25 sierpnia podczas koncertu „Jak piękne są wspomnienia” na placu przy Centrum Historii Zajeżdźnia.



Trzonolinowiec – jedyny taki budynek w całej Polsce

Trzonolinowiec powstał w latach 60. XX w. przy ul. Kościuszki. Był to eksperyment i ewenement na skalę świata. Jedyny budynek mieszkalny w Polsce, którego konstrukcja spoczywała na 12 linach, połączonych żelbetowym trzonem. Aktor Bogusław Linda do dziś ma sentyment do lokum, które w nim zajmował. Ostatnio znów o Trzonolinowcu stało się głośno. Archiwalne zdjęcia ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu i historię przypomina Mariola Szczyrba.



TOMASZ OLSZEWSKI/ZBIORY MUZEUM MIEJSKIEGO WROCŁAWIA (3)

Budowa Domu Trzonowo-Linowego trwała od 1961 do 1967 roku. Już w 1974 został zmodernizowany, bo w czasie większych wiatrów mieszkańcy czuli się jak na statku podczas burzy

Trzonolinowiec z ul. Kościuszki 72 nie wymaga ewakuacji mieszkańców, ale musi dostać bardziej szczegółową ekspertyzę techniczną. Do tej pory w 44 jego mieszkaniach można mieszkać. Ruszyły starania o wpisanie go do rejestru zabytków.

Od 12. piętra do pierwszego

Trzonolinowiec to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków modernistycznych we Wrocławiu. Tego typu budynków jest kilka w Polsce, ale tylko ten we Wrocławiu ma funkcję mieszkalną. Został zaprojektowany przez Andrzeja Skorupę i Jacka Burzyńskiego, wówczas młodych architektów. Konstrukcja 12-kondygnacyjnego budynku została oparta na 12 linach, połączonych żelbetowym trzonem. To z tego powodu budowano go od góry do dołu, czyli od najwyższego położonego piętra do pierwszej kondygnacji, zawieszanej nad otwartym parterem. W czasach PRL-u była to rewolucja.

„Najpierw wybudowano raczej wąską, pozbawioną okien, kilkudziesięciometrową betonową

wieżę. Następnie zaś, na tym zasadniczym trzonie budowli przenosząc wszystkie obciążenia na fundamenty, zawieszano od góry na linach olbrzymie, kwadratowe, sprasowane płyty. Jako pierwszy zawisł na linach dach budynku, będący jednocześnie sufitem najwyższej kondygnacji. Wszystkie te płyty mocowane były wokół szkieletu – centralnej wieży – i zawieszane na stalowych linach, a kolejne piętra były podwieszane bezpośrednio do kondygnacji znajdującej się powyżej” – pisał na stronie wrocław.pl Arkadiusz Förster, historyk sztuki, przewodnik po Wrocławiu.

Dom Roku 1967

Trzonolinowiec okazał się sukcesem. Został nawet wybrany „Domem Roku 1967”. Podobno w planach była budowa kilkunastu kolejnych tego typu budynków, ale szybko okazało się, że

mieszkańcy nie do końca są zadowoleni. Były skargi na ruszające się w czasie silnych wiatrów stropy i pęknięcia na ścianach. W materiale Polskiej Kroniki Filmowej lektor przedstawił to tak: „Trudno powiedzieć, kto tu bardziej eksperymentował – projektanci czy wykonawcy – mówił z ironią. – Eksperymentalna ozdoba wnętrza – gruba rura, biegnąca przez wszystkie piętra. Eksperymentalne okna bez parapetów – oszczędność na firankach. Oszczędnościowe drzwi. Rozmiary pokoju jak dla liliputów, ale do otwierania lufcików niezbędny jest Guliwer. Najciekawsze eksperymenty w meblówkach – im mocniej się ścianki zamyka, tym szerzej się otwierają” – podsumował.

W latach 70. Wisielec przeszedł modernizację, po której stał się zwykłym budynkiem szkieletowym, bo:

- stalowe liny wzmocniono betonem;
- na parterze dodano stalowe słupy;
- wymieniono ściany i zmieniono elewację, wymieniając pasmowe okna na zwykłe.

Symbol Wrocławia

Zbigniew Maćków, jeden z najbardziej znanych i cenionych architektów z Wrocławia, uważa, że budynek przy Kościuszki zajmuje ważne miejsce w historii polskiej architektury. – Trzonolinowiec był wyjątkowym projektem, swego rodzaju architektonicznym eksperymentem, który miał zaspokoić w PRL-u głód nowych mieszkań – mówi. – Był jedną z prób poszukiwania odpowiedzi na to, jak budować szybko i tanio. Można powiedzieć, że emblematycznie wpisuje się w historię PRL-u. To również projekt o znaczeniu historycznym dla naszej architektury. Nie znam drugiego takiego budynku mieszkalnego w Polsce. Oczywiście taki sposób budowania miał swoje zalety i wady. Z jednej strony szybkość, bez

względem na warunki pogodowe, z drugiej – pewne wady użytkowe – np. brak sztywności, odczuwalny przy silnych podmuchach wiatru – dodaje.

Przyciągał gwiazdy

Budynek przy Kościuszki 72 doceniają także młodzi architekci. Znalazł się w internetowym projekcie Wrocławia, prezentującym grafiki architektonicznych ikon miasta. „Nasz dzisiejszy Wrocław jest dalej ewenementem na światową skalę – to Trzonolinowiec lub Wisielec, budynek mieszkalny, którego cała konstrukcja spoczywa na 12 linach połączonych z żelbetowym trzonem. Z tego powodu budowany był od najwyższego położonego piętra do pierwszej kondygnacji, zawieszanej nad otwartym parterem. Pomimo że po modernizacji w latach 70. stał się zwykłym budynkiem szkieletowym, i tak przyciągał gwiazdy, takie jak Krzysztof Globisz czy Bogusław Linda (który podobno nabawił się bólu korzonków z powodu ogrzewania podłogowego)” – napisali twórcy projektu Wrocławia.



Trzonolinowiec był wyjątkowym projektem, swego rodzaju architektonicznym eksperymentem, który miał zaspokoić w PRL-u głód nowych mieszkań

Co nakręca wrocławski biznes? Przekonaj się sam!

Jakie innowacje są przyszłością Wrocławia? Co teraz jest trendy? Które wynalazki powstały w stolicy Dolnego Śląska? Jeśli chcesz być na czasie i interesujesz się innowacyjnymi projektami, to koniecznie weź udział 17 października w Made in Wrocław. To wyjątkowe wydarzenie, które co roku pokazuje, co nakręca biznes. Zapisz się już dziś!

Paulina Czarnota

Made in Wrocław od sześciu edycji ściąga do Wrocławskiego Centrum Kongresowego przy ul. Wystawowej setki przedsiębiorców, ekspertów, przedstawicieli świata nauki, wynalazców oraz mieszkańców naszego miasta, którzy chcą poznać lepiej lokalne trendy w biznesie oraz najnowsze technologie.

Skupmy się na innowacjach

Tylko poprzednia edycja to ponad 1000 uczestników, 19 prelegentów, 3 panele dyskusyjne, 20 spółek na scenie startupowej i ponad 50 innowacyjnych marek w strefie Expo. W tym roku, w trakcie siódmej już edycji wydarzenia, inspiracji do działania i rozwijania nowych projektów będziemy szukać pod hasłem **Tech Generation**.

Na Made in Wrocław składają się Expo i część konferencyjna, w trakcie której można wysłuchać inspirujących prelekcji osób, takich jak np. Natalia Hatałska (gościła w 2022 roku) oraz wziąć udział w panelach dyskusyjnych pełnych wiedzy i doświadczenia czołowych ekspertów biznesowych, liderów z wielu innowa-



Podczas Expo zobaczymy wyjątkowe produkty, które tworzone są również przez wrocławskich studentów

cyjnych branż i pasjonatów technologicznych.

– Jak co roku stawiamy na to, by konferencja Made in Wrocław była pełna merytorycznych, aktualnych i inspirujących treści. Chcemy, by była ona miejscem spotkań różnych punktów widzenia na panujące obecnie tren-

dy i to, co przyszłość niesie dla biznesu oraz technologii – mówi Magdalena Okulowska, prezes Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, organizatora wydarzenia.

W agendzie Made in Wrocław 2023 znajdą się prelekcje i panele dyskusyjne poświęcone roli czło-

wieka we współczesnym świecie biznesu, rozwojowi i trendom w świecie IT oraz wyzwaniom stojącym przed przemysłem 4.0.

Zainspiruj się pomysłami

Równolegle do konferencji, we Wrocławskim Centrum Kongresowym odbędzie się Expo,

w trakcie którego będzie można sprawdzić, jakie innowacje są przyszłością Wrocławia. Będzie to okazja do poznania wyjątkowych wrocławskich produktów i historii firm, które działają dynamicznie na rynkach krajowych, ale i międzynarodowych.

Biorąc udział w Expo, poznasz wynalazki powstające w stolicy Dolnego Śląska i zobaczysz technologie tworzone na naszych uczelniach. Będzie to też okazja do spotkania ludzi tworzących biznes, wymiany doświadczeń czy rozwinięcia własnej kariery. To jednak nie wszystko! Organizatorzy przygotowali także konkurs technologiczny dla startupów, w którym do wygrania będą atrakcyjne nagrody. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Wstęp na Expo jest bezpłatny, konieczna jest jednak rejestracja i pobranie ze strony wydarzenia bezpłatnej wejściówki. Udział w konferencji wymaga zakupu biletu – obecnie dostępne są one w promocyjnych cenach. Także nie czekajcie na ostatni moment, rejestracja już ruszyła!

➤ Więcej na www.made-in-wroclaw.pl

Tworzą zielony kącik przy Dziennym Domu Pomocy

Studenci z kół naukowych trzech wrocławskich uczelni spędzają wakacje na projektowaniu i budowie zielonego miejsca relaksu przy Dziennym Domu Pomocy. Pensjonariuszami placówki przy ul. Ciepłej są seniorzy i osoby z demencją. Przedsięwzięcie firmuje Wrocławskie Centrum Akademickie.

Tomasz Wysocki

Prace studentów realizowane są w ramach projektu Wrocławskie Akademickie Zespoły Zadaniowe (WAZZA), który pilotuje Wrocławskie Centrum Akademickie (miejaska instytucja, która koordynuje współpracę środowisk uczelniowych z magistratem i innymi placówkami).

W przedsięwzięcie zaangażowali się studenci: kół naukowych Planowania Przestrzennego PUZZLE i Architektury Krajobrazu (Uniwersytet Przyrodniczy), koła naukowego Wzornictwa – DeForma (Akademia Sztuk Pięknych), koła naukowe Humanizacja Środo-

wiska Miejskiego (Politechnika Wrocławska). Zespoły projektowe i realizacyjne pracują pod okiem mentorów, wykładowców uczelni.

Zadaniem młodych projektantów jest przygotowanie pomysłu na zagospodarowanie zielonego otoczenia Dziennego Domu Pomocy przy ul. Ciepłej. To miejska placówka, której podopiecznymi są seniorzy oraz osoby z demencją. Zaprojektowana przestrzeń ma być przyjazna i dostosowana do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Wstępem do projektowania były spotkania i konsultacje studentów z pensjonariuszami i pracownikami ośrodka na Hubach. Wysłuchali także kilku wy-

kładów wprowadzających, m.in. na temat projektowania ogrodów społecznych czy projektowania dla osób starszych. Główna część pracy – typowo projektowa – realizowana była w czasie warsztatów ProtoLAB, organizowanych przez Politechnikę Wrocławską.

Już z gotowymi planami studenci na tydzień trafili do Czasoprzestrzeni, gdzie samodzielnie wykonywali część zaprojektowanych przez siebie mebli plenerowych, które trafią do ogrodu przy ul. Ciepłej. W Czasoprzestrzeni odwiedziła ich grupa podopiecznych Dziennego Domu Pomocy, aby sprawdzić jakość (i wygodę) zaprojektowanych mebli i je ocenić.



TOMASZ HOŁOD

Pensjonariusze testują zaprojektowane przez studentów meble

Poproszę książkę do domu – zamów, a ci dostarczą

Lubisz czytać, ale ze względu na problemy z poruszaniem się nie jesteś w stanie dotrzeć do biblioteki? Zadzwoń do najbliższej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, a książki dostarczy ci bibliotekarz lub wolontariusz. W ten sam sposób możesz wypożyczyć także inne zbiory MBP, np. audiobooki, filmy albo płyty CD z muzyką.

Beata Turska

Usługa „Książka do domu”, którą proponuje Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, istnieje od lat, jednak nie wszyscy o niej wiedzą. W ubiegłym roku korzystało z tej możliwości 76 wrocławian.

Możesz z niej skorzystać, jeśli:

- nie jesteś w stanie samodzielnie wypożyczyć książek w bibliotece, bo masz problemy z poruszaniem się, np. ze względu na wiek, chorobę, niepełnosprawność,
- mieszkasz na terenie Wrocławia,
- masz kartę biblioteczną.

Jak do tego się zabrać?

Zadzwoń do najbliższej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej (jeśli nie znasz numeru, zatelefonuj do centrali MBP: **71 364 69 68**) i powiedz, że chcesz skorzystać z tej usługi. Możesz też skontaktować się z biblioteką za pośrednictwem, np. członka rodziny, sąsiada itd.

Poproś o dostarczenie konkretnych tytułów albo książek określonego gatunku (np. romansów, kryminałów, książek popularno-



Marta Gref, kierownik biblioteki przy ul. Namysłowskiej, zachęca, by zgłaszać się z zamówieniami po książki

naukowych itd.). Nie wiesz, co wypożyczyć? Nie szkodzi. Możesz liczyć na podpowiedź bibliotekarza, który świetnie zna księgozbiór i na pewno zaproponuje ci coś zgodnego z twoimi zainteresowaniami.

Możesz jednorazowo wypożyczyć do 10 książek, audiobooków lub

materiałów do nauki języków na miesiąc z możliwością przedłużenia o kolejny miesiąc. Filmy, kompaktki muzyczne, edukacyjne programy multimedialne, dwie gry planszowe (razem do 5 egzemplarzy) można wypożyczyć na tydzień z możliwością przedłużenia do dwóch tygodni. Książki i inne zamówione pozy-

cje dostarczy ci bibliotekarz lub wolontariusz. W ten sam sposób możesz je oddać. Zamawiając je, umów się na konkretny termin.

Ustal termin

– To nie jest tak, że jeśli zadzwoni się we wtorek, zamówione pozycje zostaną dostarczone już w śro-

dę – tłumaczy Bożena Kaliszewska z działu metodycznego MBP we Wrocławiu. – Przywozimy je w miarę możliwości, a to nie zawsze jest łatwe, bo w bibliotekach często mamy warsztaty i spotkania autorskie. Staramy się jednak, żeby nie trzeba było czekać na nie zbyt długo – podkreśla.

Jedną z osób, które zajmują się dostarczaniem zamówionych tomów w ramach usługi „Książka do domu”, jest Beata Żuchowska z filii MBP przy ul. Szewskiej. Zawozi je rowerem albo przekazuje w ręce wolontariuszy, którzy robią to na różne sposoby: wiozą tramwajem, autem albo po prostu zanoszą.

Dostarczaniem zamówionych książek zajmuje się też Marta Gref, kierowniczka biblioteki Grafit przy ul. Namysłowskiej.

– Nasza filia dostarcza książki do domu 5 czytelnikom – starszym osobom, które nie wychodzą z domu – opowiada. – Taka wizyta nie polega na tym, że zostawiamy książki i znikamy. Jeśli osoba, którą odwiedzamy, nas zaprasza, zostajemy, by porozmawiać, niekoniecznie wyłącznie o literaturze. Wiem, że te odwiedziny są dla naszych czytelników bardzo ważne.

Lelenfant: goście ze świata na Zamku w Leśnicy



Piknik Lelenfant potrwa 15.08 w godz. 14-20, pl. Świętojański 1

Fundacja Przyjaźń Sztuka Edukacja i OPT Zamek zapraszają 15.08 na międzykulturowe święto pod wrocławskim niebem: Zamkowy piknik Lelenfant przy scenie plenerowej w Leśnicy.

Redakcja

– Kontynuujemy kilkuletnią tradycję prezentacji mieszkańcom i mieszkańcom Wrocławia sztuk performatywnych w wykonaniu dzieci i młodzieży z bliskich i dalekich regionów świata – tłumaczy organizatorzy.

Dodatkową atrakcją będzie otwarcie instalacji architektonicznej z papieru, zaprojektowanej przez dzieci i młodzież Lelenfant wspólnie z architektami z Protolab.

Piknik zainicjuje Międzynarodową Edycję Lelenfant, a na scenie wystąpią akrobaci z Tanzanii (z Kigambonii Community Cen-

tre), tancerze i tancerki z Maroka i Palestyny, prezentując wielowiekową tradycję swojego regionu. Widzowie obejrzą spektakl teatralny sięgający do perskiej mitologii w wykonaniu młodych Irańczyków, a także choreografię przygotowaną przez joginki i joginów z Indii (z Suratu).

Scena zostanie oddana też wrocławskim dzieciom i młodzieży, którzy pod szyldem Lelenfant tworzyli wiosną na trzech wrocławskich osiedlach: Kowale, Brochów i Złotniki.

Do Leśnicy przyjedzie również czeska grupa cyrkowa z Pragi, młodzież prezentująca breakdance z Warszawy (Ośrodek Kultury

Ochota) i dzieci z Gminy Orszwiskiej z Ukrainy. W atmosferze piknikowej 15.08 będzie można podziwiać kilkunastominutowe artystyczne prezentacje każdej grupy od godz. 14 aż do zmroku. Nie zabraknie food trucków, animacji i zabaw dla dzieci.

Lelenfant to spotkanie młodych artystów z całego świata, któremu towarzyszą warsztaty i pokazy artystyczne. Wydarzenia potrwać od 14.08 do 31.08.2023. Wstęp wolny.

Projekt dofinansowany jest ze środków Gminy Wrocław i realizowany jest przez Fundację Przyjaźń Sztuka Edukacja. OPT Zamek jest partnerem wydarzenia.

Kimona, obi i kitsuke w Muzeum Teatru

Fundacja Przyjaźni Polsko-Japońskiej NAMI oraz Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego zapraszają na wystawę „Kimono, czyli coś do noszenia”, która potrwa do listopada.

Beata Turska

– Kimono – dosłownie „coś do noszenia” – skupia w sobie kluczowe cechy japońskiej kultury: przez dopasowanie stroju do statusu osoby pokazuje hierarchiczność, przez dopasowanie do okoliczności i pory roku – tak typową dla Japonii kontekstowość. Łączy wyszukane i niepowtarzalne wzory z prostotą i standaryzacją kroju – piszą organizatorzy wystawy.

Przede wszystkim jednak zaskakuje trwałością wzorców kulturowych, bo choć dziś jest już tylko strojem na specjalne okazje, wciąż jest obecne i twórczo rozwijane, także poprzez włączanie elementów obcych (to także jest charakterystyczne dla kultury Japonii), np. przyswojonych z Zachodu wzorów, dodatków czy technik tkackich.

Damskie, męskie, dziecięce

W Muzeum Teatru, pl. Wolności 7a, można zobaczyć 30 kimon (damskich, męskich i dziecięcych, odświętnych i na co dzień)



Kimona i dodatki zaprezentowane zostaną na wystawie w okolicznościowych zestawach na 30 manekinach

i 100 dodatków (w tym pasów obi, spodni, kamizelek, butów, torebek), które Fundacja Nami gromadziła przez dekadę.

Sztuka zakładania i noszenia

Na kilkunastu manekinach zobaczymy podstawowe typy kimon dostosowane do najbardziej typowych okoliczności. Większość eksponatów pochodzi z XX wieku. – Ich wartość wyznaczają osoby japońskich nauczycieli i przyjaciół, którzy podarowali fundacji

pierwsze zestawy i wprowadzili Alicję Krzywdę-Pogorzelską, kuratorkę wystawy, w tajniki kitsuke, czyli sztuki zakładania i noszenia kimona – czytamy w opisie.

To ważne, bo choć kimona są interesujące same w sobie, dla zrozumienia kraju, z którego pochodzą, kluczowy jest sposób ich zakładania i noszenia, dopasowanie elementów stroju do siebie, a całości do wieku, pozycji, okoliczności i pory roku.

Bilety i godziny

Wystawa jest czynna do 26 listopada br. Można ją zwiedzać od środy do soboty w godz. 11-17 oraz w niedzielę od 10 do 18. Bilet wstępu kosztuje 15 zł (normalny), 10 zł (ulgowy) i 30 zł (rodzinny). Muzeum Miejskie Wrocławia jest partnerem w programie Nasz Wrocław (20 proc. zniżki) i Nasz Wrocław Max (30 proc. zniżki).

➤ Więcej na muzeum.miejskie.wroclaw.pl

Co zobaczymy jesienią w Teatrze Capitol?

Teatr Muzyczny Capitol rozpoczął sprzedaż biletów na spektakle we wrześniu i w październiku. Sprawdź, co możesz tam zobaczyć. Teatr jest partnerem w programie Nasz Wrocław i Nasz Wrocław Max – zobacz, jakie ma zniżki dla uczestników.



Musical „Priscilla, Królowa Pustyni” to barwny spektakl pełen hitów

Beata Turska

Na Dużej Scenie Teatru Muzycznego Capitol przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 67 zobaczymy:

- **7-8, 11-15, 26-29 października** – „A statek płynie” – premierę w reżyserii i według scenariusza Wojciecha Kościelniaka, stworzoną na podstawie filmu Federico Felliniego
- **20-22 października** – „Priscilla, Królową Pustyni. Musical”

Na Scenie Ciśnień w podziemiach budynku zaprezentowane zostaną:

- **9-10 września** – spektakl „Cesarz”

- **16-17 września oraz 8 i 18 października** – „Impro-Musical:”
- **30 września i 1 października** – „Wk****one kobiety w leju po Polsce”
- **21-22 października** – „Otworzy się ziemia”
- **27-29 października** – „Nasza mama czarodziejka”

Bilety można kupić w kasie teatru czynnej od poniedziałku do soboty w godz. 12-19 lub online. Teatr jest partnerem w programie Nasz Wrocław (20 proc. zniżki) i Nasz Wrocław Max (30 proc. zniżki).

➤ Więcej na www.teatr-capitol.pl

Sierpniowe wieści



Co polecają krasnale na wakacje? Zdobyć Korony Wrocławia i poznać jego legend. Opowiadają też, jakie inne stworzenia mieszkają w różnych miastach w Polsce. Biegaj do Centrum Informacji Turystycznej, Rynek 14, po swój egzemplarz lub pobierz go na krasnale.pl.

Statyści poszukiwani

Wrocław wcieli się w Lwów z lat 40. ubiegłego stulecia. Wszystko za sprawą nowego projektu wytwórni Filmmedia. Do zdjęć poszukiwani są statyści. Zgłoszenia można przysłać na adres: wroclaw@sceneria.com.pl. Powinno zawierać: imię, nazwisko, wiek, numer telefonu, aktualne zdjęcie twarzy oraz sylwetki (bez filtra, osób towarzyszących i okularów słonecznych). Sceneria poszukuje dzieci, kobiet i mężczyzn w różnym wieku. Doświadczenie na planie nie jest wymagane.

Muzeum Miejskie szuka pamiątek

Do 10.09 w Pałacu Królewskim, ul. Kazimierza Wielkiego 35, oglądać można wystawę „Odizolowani 1963. Epidemia ospy prawdziwej we Wrocławiu”. Muzeum Miejskie szuka świadków tych wydarzeń i zachęca do podzielenia się wspomnieniami, pamiątkami. Zostaną one zaprezentowane 7.09 podczas wydarzenia kończącego ekspozycję. Masz pamiątkę? Skontaktuj się z kuratorem Mateuszem Magdą mejlowo: mmagda@mmw.pl lub telefonicznie: 71 391 69 40.

MOPS допоміг Анні звільнитися від насильства

Історія дівчини з Дніпра, яка тривалий час терпіла знущання від свого чоловіка і зуміла втекти, врятувавши таким чином себе і доньку. Сьогодні Анна вдячна працівникам жіночого притулку за нове життя і сміливо ділиться своїм досвідом. Вона нагадує всім жінкам, що насильству немає виправдання.

Альона Нетьосова

Хибне уявлення, що домашнє насильство є суто фізичним і що про нього неодмінно треба мовчати. Додатково присутнє відчуття безпорадності та розгубленості. Але вихід є, це знає точно Анна, яка пережила домашнє насильство.

У 2018 році, дівчина вперше приїхала до Польщі у місто Еленя-Ґура, де на неї чекала робота на заводі й разом з тим нові романтичні стосунки. Вражена красою міста молода жінка не помічала, як минають робочі дні та через рік сумлінної праці вона повернулася на батьківщину робити документи. Два роки спілкування онлайн через соціальну мережу і перша зустріч наживо відбулась після повернення Анни з України до Польщі у 2020 році. Хлопець приїхав по неї на завод на спортивному авто. Гарні манери, красиві вчинки та ніяких натяків, на можливе нестерпне життя у майбутньому. А далі шлюб, народження доньки та грубе поводження. Перший дзвіночок пролунав, коли чоловік почав

на неї сильно кричати в автомобілі й розігнався до 200 км на годину. З часом відношення ставали все гірше і життя нагадувало "трикутник": дім, прибирання, догляд за дитиною. Додалось тотальне знецінення, образи, роздратування та фінансове насильство зі сторони чоловіка.

Жодної копійки на жінку, а за витрачені кошти на дитину Анна повинна була звітуватись чеками. Дівчина була вимушена просити гроші у батьків, які мешкають в Україні.

Крик, побиття, маніпуляція, приниження, фінансове насильство все це Анна терпіла 3 роки та кожен день думала про самогубство. Жінка не знала як діяти, до кого звернутись по допомогу у чужій країні не маючи документів, прописки й грошей. Допомогла подруга, яка побачила пост на фейсбуку щодо захисту жінок потерпаючих від домашнього насильства. Після чого Анна наважилась піти. Завдяки працівницям пані Єві та пані Юанні у жінки почалося нове життя. Прихисток забезпечив Анну і її дитину житлом, їжею, одягом, іграшками. Допомогли з пропискою, документами, юридичною консультацією надали психологічну допомогу. Анна охрестила пані Юанну „другою мамою”. І навіть коли в Анни були думки здатись, працівниці центру нагадували їй що все робиться крок по кроку.

У Вроцлаві можна звернутися по допомогу:

- **Осередок соціальної допомоги**, ul. Strzegomska 6, тел. (71) 782-23-00. Графік роботи: Пн-Пт з 7:30 до 15:30.
- **Відділення Центру захисту прав жінок**, ul. Ruska 46B (у дворі), каб. 207, тел. (71) 358-08-74. Графік роботи: Пн-Чт з 10:00 до 18:00, Пт з 10:00 до 15:00.
- **Міждисциплінарна група**, тел. (71) 782-35-91. Графік роботи: Пн-Пт з 7:30 до 15:30.
- **Фонд справедливості**, тел. (22) 230-99-00. Графік роботи: цілодобово.
- **Центр прав жінок**, тел. 800 107 777. Графік роботи: Пн-Пт з 15:00 до 20:00.



Анна з брошурою Міського Осередку Допомоги у Вроцлаві

ОЛЕКСАНДР ПОЛЯКОВСЬКИЙ

Набір на навчання за українською програмою



Центр дистанційного навчання для дітей українських біженців починає новий набір. Старт навчання: 01.09.2023

Поновлено набір на навчання для підлітків віком 13-18 років, які навчаються онлайн в Україні та проживають у Вроцлаві! Всього відкрито шість класів, в яких може навчатися 12 дітей. Уроки проходять під пильним наглядом міжкультурних асистентів. Участь у проєкті безкоштовна!

Світлана Кучеренко

Центри дистанційного навчання працюють у трьох молодіжних будинках культури та двох початкових школах. У кожному з цих закладів один із класів присвячений дітям українських біженців, які навчаються дистанційно за українською програмою з 8 до 14 години. Кожен учень має необхідне обладнання, а саме персональний ноутбук та навушники. Окрім цього, заняття в

центрах дає змогу учням знайти нових друзів, а ще цікаво та з користю проводити дозвілля.

Проєкт для дітей віком від 13 до 18 років, які прибули до Польщі після 24.02.2022, мають номер PESEL та онлайн здобувають базову середню освіту в українських закладах. Щоб зарезервувати місце в Центрі дистанційного навчання, необхідно заповнити форму: wroc.city/starszoklasnik. Після реєстрації координатор

зв'яжеться з вами та запросить на організаційну зустріч. Навчання відбувається в наступних місцях:

- ul. Jedności Nar. 117 (24 місця),
- ul. Dubois 5 (12 місць),
- ul. Zemska 16a (12 місць),
- ul. Powstańców Śl. 190 (12 місць),
- ul. Komuny Par. 36-38 (12 місць).

Старт занять відбудеться з початком шкільного року – 1 вересня 2023 року.

WROMIGRANT
пункт інформації для мігрантів та біженців у Вроцлаві

Безкоштовні консультації,
тренінги та інформаційні зустрічі



Прийди!

Перехід Діалогу,
вул. Świdnicka 19,
Вроцлав

Зателефонуй!

+ 48 735 969 992
+ 48 538 579 555
+ 48 71 772 49 50

Напиши!

wromigrant@wcrs.pl

Вподобай!

[@wromigrant](https://www.facebook.com/wromigrant)

PL / UA / EN / BY / RU

Przedsmak emocji przed walką o złoto

W środowy wieczór (9 sierpnia) o godz. 20 na Stadionie Olimpijskim rozegra się ostatni mecz rundy zasadniczej PGE Ekstraligi. Lider Betard Sparta Wrocław podejmie wicelidera Platinum Motor Lublin.

Michał Sałkowski

Pierwotnie spotkanie Sparty z Motorem zaplanowano w minioną niedzielę, ale deszczowa pogoda włożyła żużlowcom kij w szprychy.

Starcie ligowych tytanów

Mecz przełożono na środę. A wystąpią w nim m.in. medaliści ostatnich Drużynowych Mistrzostw Świata rozegranych na Stadionie Olimpijskim. Ze strony Sparty – wicemistrzowie świata Brytyjczycy: Dan Bewley i Tai Woffinden oraz Maciej Janowski, który swoim kapitalnym manewrem w ostatnim biegu dał Polsce złote medale. Zaś po stronie Motoru będą to złoci Bartosz Zmarzlik i mający piorunujące wyjście spod taśmy Dominik Kubera. Pojadą też po trafiający przywozić trójki Jack Holder i Fredrik Lindgren. To będzie dla obu ekip dobre przetarcie przed



Artiom Łaguta i Tai Woffinden wiedzą, że to ostatnie chwile na rozluźnienie. Sparta zaczyna walkę o medale

głównym rozdaniem medalowym. Ostatni pojedynek skończył się bowiem minimalnym 46:44 zwycięstwem wrocławian, rozstrzygniętym w 14. biegu, kiedy po dobrym starcie Woffinden i Łaguta przywieźli za sobą Zmarzlika i Holdera.

Co istotne, do składu Betardu Sparty Wrocław wraca po kontuzji Piotr Pawlicki. Będzie też szansa, by przetestować młodą krew, bo

do końca sezonu z ZOO Leszcz GKM Grudziądz do wrocławskiej ekipy wypożyczony został 16-letni Kevin Małkiewicz.

Ćwierćfinały: start 13 sierpnia

Runda zasadnicza się kończy, a prawdziwe emocje dopiero zaczynają. Ćwierćfinałowe zmagania, jeżeli pogoda nie popsuje szyków, rozpoczną się już 13

sierpnia. Betard Sparta pojedzie na wyjeździe z Fogo Unią Leszno. Planowy rewanż – tydzień później we Wrocławiu. Będzie to dla Sparty okazja do małego rewanżu na Unii za jedyną, jak dotychczas porażkę w rundzie zasadniczej. A dla wspomnianego Piotra Pawlickiego ten dwumecz stanie się podróżą sentymentalną. W Lesznie spędził długie lata okraszone pięcioma mistrzostwami kraju.

Marzysz o karierze piłkarki? Nie czekaj!

W niedzielę, 13 sierpnia, odbędzie się kolejna edycja naborów do dziewczęcych zespołów Śląska Wrocław, a dokładnie do najmłodszych grup: U13, U11 i U9. Zobacz, na co mogą liczyć młode adeptki futbolu i jak zapisać się na trening rekrutacyjny.

Redakcja

Sekcja piłki nożnej kobiet w Śląsku Wrocław to sześć drużyn – najstarsza (seniorki) rywalizuje w najwyższej klasie rozgrywkowej,

ma swoje drużyny w Centralnej Lidze Juniorek U18+ i U16, a także zespoły U13, U11 i U9. I właśnie do tych trzech najmłodszych prowadzone są nabory. – Nasze drużyny stale się rozwijają, czego dowo-

dem mogą być wyniki, ale również progres poszczególnych zawodniczek. Nasz zespół jest aktualnym mistrzem Polski do lat 17, a część mistrzyń Polski rozpoczęła już treningi z pierwszą drużyną. Zapraszamy wszystkie dziewczynki do dołączenia do naszego klubu – mówi Maciej Bączyk, koordynator sekcji piłki nożnej kobiet w Śląsku Wrocław.

Profesjonalna opieka

Młode piłkarki mogą liczyć na zajęcia z wykwalifikowaną kadrami trenerską, stałą opiekę fizjoterapeutów czy treningi motoryczne, a także udział w dodatkowych aktywnościach, takich jak eskorta podczas meczów Ekstraligi Kobiet. Klub zachęca do wzięcia udziału wszystkie dziewczynki, które marzą o karierze piłkarki. Co istotne, zajęcia w grupach młodzieżowych prowadzone są przez zawodniczki

Śląska. Grupą do lat 13 opiekuje się Julia Maskiewicz, zespołem U11 Kamila Czudecka, a najmłodsze adeptki piłkarskiego rzemiosła uczy Aleksandra Żurek.

Jak zapisać się na trening?

Trening naborowy odbędzie się w niedzielę – 13 sierpnia – w godzinach od 16 do 18 na boisku przy hotelu GEM, które mieści się przy ul. Mianowskiego we Wrocławiu.

Zapisać można dziewczynki w wieku: 13, 11 i 9 lat:

- drużyna U13 – e-mail: jmaskiewicz@slaskwroclaw.pl, tel. 665 175 278;
- drużyna U11 – e-mail: kczudecka@slaskwroclaw.pl, tel. 663 279 715;
- drużyna U9 i młodsze – e-mail: azurek@slaskwroclaw.pl, tel. 533 804 999.



Młode piłkarki będą trenować pod okiem wykwalifikowanej kadry

Tydzień w skrócie

Polski trener zbierze doświadczenie w prestiżowej NFL. **Jakub Samel**, dyrektor sportowy drużyny futbolowej Panthers Wrocław, weźmie udział w przedsezonowym campie zespołu Cleveland Browns, a także w dwóch przedsezonowych meczach tej ekipy. To pierwszy przypadek w historii, kiedy polski szkoleniowiec otrzymuje zaproszenie od zespołu z najbogatszej ligi świata.

Śląsk Wrocław rozpoczął w poniedziałek przygotowania do nowego sezonu ligowego. Podopieczni trenera Olivera Vidina mają w planach osiem sparingów i udział w Memoriale Adama Wójcika (12-13.09). Z kolei pierwszy sparing rozegrają 22 sierpnia. Zmierzą się po raz pierwszy z BM Stalą Ostrów Wielkopolski. Natomiast 4 dni później z tym rywalem rozegrają kolejny mecz towarzyski.



WYDARZENIA SPORTOWE

piłka nożna

PKO Ekstraklasa (4. kolejka), 12.08, godz. 15, Stadion Miejski w Mielcu, **Stal Mielec – Śląsk Wrocław** (Canal+ Sport3)

PKO Ekstraklasa (5. kolejka), 20.08, godz. 17.30, Tarczyński Arena, **Śląsk Wrocław – Lech Poznań** (Canal+ Sport3)

żużel

PGE Ekstraliga, 9.08, godz. 20, Stadion Olimpijski, **Betard Sparta Wrocław – Platinum Motor Lublin** (Canal+ Sport5)

futbol amerykański

European League of Football, 13.08, godz. 13, Stadion Olimpijski, **Panthers Wrocław – Vienna Vikings** (Polsat Sport News)



Chopin znów rozbrzmiewa we Wrocławiu – po 193 latach

Uwielbiasz muzykę Chopina albo nigdy nie miałeś okazji posłuchać jej w mistrzowskim wykonaniu na żywo? Do grudnia raz w miesiącu Oratorium Marianum, pl. Uniwersytecki 1, zamienia się w salę koncertową Chopin Recitals Wrocław. W niedzielę 13.08, od godz. 18.30 zawładnie nią Martin Garcia Garcia – laureat III miejsca i nagrody za najlep-

sze wykonanie koncertu na XVIII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Chopina w Warszawie. Po koncercie będzie można wziąć udział w bankiecie z mistrzem Garcią – podobnie jak w roku 1830. Wtedy w Wielkiej Sali Redutowej przy ul. Biskupiej we Wrocławiu swój koncert dał osobiście Fryderyk Chopin, a potem bawił się na bankiecie. Bilety na koncert Martina Garcia Garcia – od 140 zł na wroc.city/martin-garcia-garcia.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
 Pogotowie Ratunkowe: **999**
 Policja: **997**
 Straż Pożarna: **998**
 Straż Miejska: **986**
 Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
 Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
 Pogotowie energetyczne: **991**
 Pogotowie gazowe: **992**
 Pogotowie ciepłownicze: **993**
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
 Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
 Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
 Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
 Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt. 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
 Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
 Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
 Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
 Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionych: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
 Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Taxi Senior: **794 123 124**
 Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
 pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
 e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
 Anna Aleksandrowicz
Redaktor wydania
 Paulina Czarnota

DRUK
 AGORA
 ul. Daniszewska 27
 03-230 Warszawa
WYDAWCA
 Gmina Wrocław

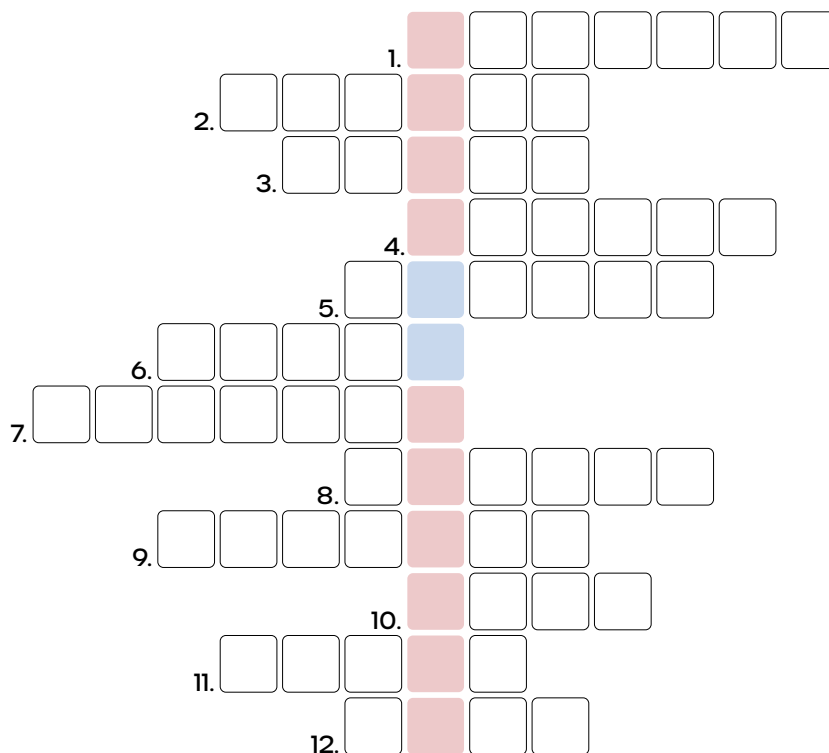
Santander Letnie Brzmienia 2023 na Partynicach

18.08 (piątek): Mrozu, Vito Bambino, Kacperczyk, jucho, Rosalie, Bartek Królik; 19.08 (sobota): projekt specjalny BABIE LATO, Zalewski śpiewa Niemena, Nosowska, Natalia Przybysz, ARS LATRANS Orchestra, Zalia. Santander Letnie Brzmienia 2023 w nowym, festiwalowym klimacie to seria weekendowych koncertów najlepszych polskich arty-

stów z kręgu popu, rocka, muzyki elektronicznej i alternatywy, którzy współcześnie wyznaczają trendy. Organizator festiwalu poznańska agencja koncertowa Good Taste Production zapewnia, że uczestników tegorocznych Letnich Brzmień czeka wiele wydarzeń specjalnych, interaktywnych dla publiczności. Bilety dostępne na www.letniebrzmienia.pl: jednodniowy: 169 zł, karnet dwudniowy – 299 zł, dzieci do lat 6 włącznie – bezpłatnie.

KRZYŻÓWKA NUMERU 143

1. Miasto – ... Góra.
2. Pasma górskie na Dolnym Śląsku.
3. „Nie ma takiego miasta, jak Londyn, jest ...”.
4. Wypływa z niego woda.
5. Zamek z tajnymi przejściami, który często był planem filmowym.
6. Śląski Olimp.
7. Polska nazwa tajemniczego, podziemnego kompleksu w Górach Sowich.
8. Miasto w Dolinie Baryczy.
9. Wygaśnię w Górach Kaczawskich i na Pogórzu Kaczawskim.
10. Wielka ... z kamienną wieżą widokową i widokiem na Kalenicę i Rymarz.
11. Kiedyś wydobywane w Złotym Stoku i Złotyri.
12. ... Dolnośląskie – duży kompleks leśny na zachodzie regionu.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jedno-



go SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **143.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem

krzyżówki). Na odpowiedzi czekamy do **16 sierpnia** 2023 r. do **godz. 20**. Trzech zwycięzców wylosujemy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **23 sierpnia** br. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu

do zdobycia są: bluza, workoplecak i płócienna torba z bidonem. Zwycięzcy z nr. 141 (hasło: Nowe pawilony) to: pani Maria (bluza z herbem), pan Przemysław (workoplecak z herbem) i pan Maciej (torba z bidonem). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs